



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
2/2024 (LXIII)
<https://doi.org/10.36770/bp.913>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Maria Jolanta Olszewska*

Uniwersytet Warszawski, Polska // University of Warsaw, Poland

ORCID: 0000-0001-6230-0621

Kaukaz Wacława Sieroszewskiego

The Caucasus by Wacław Sieroszewski

Abstract: Numerous descriptions of the Caucasus have been preserved in Polish literature, which can serve as valuable sources for historical and ethnographic research of this country. Most of them were created in the years 1830–1860, when many Poles came to the Caucasus, forcibly conscripted into the Tsar’s army for their patriotic activities. These are scientific, travel and romantic poetry with a nostalgic tint. One of the most interesting Polish descriptions of the Caucasus can be found in the novel *Risztau* by Wacław Sieroszewski from 1898. This novel stems from the writer’s personal experiences. It is distinguished by a different view of these regions of the Russian Empire. *Risztau* is an adventure novel and an exotic novel at the same time. Sieroszewski created his own exemplar of an exotic novel, distinguished by its focus on universal human issues. It is an adventure novel and an exotic novel at the same time. Sieroszewski developed his own model of an exotic novel, the aim of which is to show universal human issues. The plot in this novel serves to convey a moral lesson about human work and heroism in the fight against nature. What distinguishes *Risztau* are his painterly descriptions of mountain landscapes, in which color and light play the main role. The novel was highly praised by critics of the time.

Keywords: Caucasus, exoticism, nature, climbing, landscape.

* Maria Jolanta Olszewska – prof., pracuje w Zakładzie Literatury i Kultury II połowy XIX w. w Instytucie Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, autorka m.in. książki *Stefan Żeromski. Spotkania* (2015).

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

Do klasyki należą te książki, które im bardziej są nam znane ze słyszenia, tym bardziej przy lekturze okazują się nowe, nieoczekiwane zaskakujące.

Italo Calvino, *Po co czytać klasyków*¹

Wstęp

Słowa z wiersza Ludwika Spitznagela, w którym w niezwykle emocjonalny sposób opisywał dzikie i malownicze krajobrazy Kaukazu, mogą posłużyć za wstęp do analizy kaukaskiej powieści Wacława Sieroszewskiego pt. *Risztau*. Tak się prezentuje Kaukaz w wizji poetyckiej Spitznagla i w tym duchu swe opisy również skomponował Sieroszewski:

Patrz gdzie Kaukaz w niebo bije,
 Mroźny wicher nad nim wyje.
 W mrokach wąwozów Kubań¹
 się pieni,
 A w całej tylko ujrzysz przestrzeni,
 Jako po niebach suną się chmury,
 Grożąc nad głową twoją srogimi nawały.
 I dzikie lasy i dzikie góry,
 I skały nad skałami i za skałami skały.
 U nóg wąwozy milczą niezgłębione,
 Ciemne jak serce zgryzotą dręczone:
 Rozpaczy albo odwagi trzeba
 By się zapuszczać w wąwozów głębinie!
 Tam ponad głową wąski szlak nieba
 Tak jako rzeka napowietrzna płynie².

Sieroszewski w przekonujący artystycznie sposób potrafił zapisać swe doświadczenia na temat spotkania z potężną, dziką naturą, która swą potęgą i pięknem wywarła na nim silne wrażenie w czasie jego podróży po tym rejonie Europy. *Risztau* zostało wydrukowane w roku 1898 na łamach warszawskiego czasopisma

1 I. Calvino, *Po co czytać klasyków*, [w:] tegoż, *Po co czytać klasyków*, przeł., przypisy i posłowie A. Wasilewska, Warszawa 2020, s. 13.

2 L. Spitznagel, *Do Konstantego Rdułtowskiego zamierzając z nim podróż na Wschód*, „Dziennik Wileński” 1824, t. II, nr 7, s. 296, [online:] tinyurl.com/bp63-ols-1 [dostęp: 1.12.2022].

kulturalno-społecznego „Tygodnik Ilustrowany”³. Pierwodruk książkowy uka-
zał się szybko, bo już w roku 1899, w prestiżowym wydawnictwie Gebethnera
i Wolffa, tym samym, które wydawało wspomniane poczytne pismo. Powieść zo-
stała opatrzona ilustracjami znanego malarza Antoniego Kamińskiego, co dodało
jej szczególnego uroku. W tytule utworu znalazła się nazwa kaukaskiego lodowca
Risztau. Mamy do czynienia z powieścią sensacyjno-przygodową z charaktery-
stycznym dla tego typu wypowiedzi wyrazistym wątkiem romansowym, wzbo-
gaconym o treści patriotyczne, które jednak nie wysuwają się na plan pierwszy.
Opisy wspinaczki i wędrowki po odstępach górskich w połączeniu z obszernymi,
niezwykle plastycznymi opisami krajobrazu górskiego czynią tę powieść niezwy-
kłą. Miejsce akcji, jakim są dzikie, surowe góry Kaukazu sprawia, że mamy do czy-
nienia z powieścią egzotyczną⁴. Taki bowiem w tym utworze jest świat Kaukazu
ukazany w konwencji romantycznego pejzażu naturalistycznego i jednocześnie
idealnego⁵. Kaukaz nie stanowi tu dekoracyjnego tła dla wydarzeń, ale staje się
autonomicznym bohaterem. Wyjątkowość tej powieści objawia się w momencie,
kiedy zestawimy ją z powieściami syberyjskimi Sieroszewskiego, jak również z li-
teraturą powstałą w kręgu polskich poetów zwanych „kaukazczykami”.

Wacław Sieroszewski – doświadczenia biograficzne

Na styl pisarski Sieroszewskiego decydujący wpływ wywarły jego doświadczenia
biograficzne, które uformowały go jako pisarza. Przypomnijmy krótko jego mło-
dzieńcze losy. Jego biografia została dobrze opracowana, nie ma zatem powodu
przytaczać jej w całości⁶. Sieroszewski, rocznik 1858, nazywany pisarzem czterech

3 W. Sieroszewski, *Risztau. Powieść*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 39, 41, 44–52. Wyd. osobne: Warszawa 1899. Był to ostatni tekst, który Sieroszewski podpisał Sirko (A. Sieroszewski, *Wacława Sieroszewskiego żywot niespokojny*, z rękopisu wydał, oprac. i uzupełnił A.Z. Makowiecki, Warszawa 2013, s. 117).

4 Według K. Czachowskiego (*Wacław Sieroszewski. Życie i twórczość*, oprac. K. Czachowski, Lwów 1938, s. 7) Sieroszewski jest twórcą polskiej powieści egzotycznej.

5 Wartość artystyczną *Risztau* omówiła M. Krzymuska, *Wacław Sieroszewski*, „Ateneum” 1900, t. 1, z. 3, s. 640–655 oraz Z. Świdwińska w posłowie pt. *Wartości artystyczne „Risztau”*, [do:] W. Sieroszewski, *Risztau*, Warszawa 1947, s. 121–124.

6 A. Lam, *Wacław Sieroszewski*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, seria 4, *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, t. 4, Warszawa 1971, s. 435; W. i T. Słabczyński, *Słownik podróźników polskich*, Warszawa 1992, s. 284; *Wacław Sieroszewski. Życie i twórczość*, oprac. K. Czachowski, Lwów 1938; A. Sieroszewski, *Wacława Sieroszewskiego żywot niespokojny*, z rękopisu wydał, oprac. i uzupełnił A.Z. Makowiecki, Warszawa 2013.

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

epok, należał do pokolenia końca lat 50. XIX wieku. Jako prozaik debiutował późno. Miał za sobą różne, trudne doświadczenia życiowe. Był konspiratorem niepodległościowym, więźniem Cytadeli, zesłańcem syberyjskim, etnografem, podróżnikiem, żołnierzem Legionów Józefa Piłsudskiego, a przede wszystkim znakomitym pisarzem i społecznikiem. W dzieciństwie stracił dom rodzinny na Mazowszu w Wólce Kozłowskiej. Potem był wychowany przez krewnych. W dzieciństwie dzięki matce odebrał lekcję wychowania, która ukształtowała go moralnie aż do śmierci w roku 1945. O roli, jaką matka odegrała w edukacji swych dzieci, tak pisze wnuk pisarza, Andrzej Sieroszewski:

W wychowaniu małych Sieroszewskich przez matkę trzy sprawy były najważniejsze: zasady religijne, patriotyczne i cnoty rycerskie. Wzorzec moralny kształtował Muncjusz Scewola, który na dowód męstwa spalił rękę w ogniu, i święci męczennicy w historii Polski, o historii Polski uczyły *Śpiewy historyczne* Niemcewicz⁷.

Wkrótce Wacław przeczytał książki, które uznał za najważniejsze w całym swym życiu i które wpłynęły na kształt jego wyobraźni moralnej, o czym tak pisał po latach: „przeczytałam po raz pierwszy *Robinsona Crusoe*, i zakochałem się w tej książce na zabój [...]”⁸. Wkrótce „znalazłem drugą ukochaną przeze mnie książkę, czytana nieskończoną ilość razy na równi z *Robinsonem Crusoe*. Był to *Pan Tadeusz*. Odtąd moje rozdarte serce wahało się nieustannie między bohaterem De Fue i Maćkiem Kropicielem”⁹. Potem do tych przeczytanych w dzieciństwie i czasach szkolnych książek dołączyły także kozackie powieści Michała Czajkowskiego i czytane z pasją w czasie pobytu w szkole w ramach kółek samokształceniowych utwory z literatury romantycznej. Nic dziwnego, że po latach Sieroszewski w jednym z listów do Erazma Majewskiego stwierdził, że: „Jestem cygan [...]. Lubię przygody i niebezpieczeństwa, gdyż w nich hartuje i wzmacnia się duch”¹⁰. Z jednej strony z tych lektur wyniósł marzenie o wielkiej, egzotycznej przygodzie, z drugiej miłość do ojczyznanego kraju. Sieroszewski nie zdobył gruntownego wykształcenia. Skazany na wczesne sieroctwo, ukończył tylko 5 klas gimnazjum.

⁷ A. Sieroszewski, dz. cyt., s. 16.

⁸ Cyt. za: K. Czachowski, dz. cyt., s. 17.

⁹ Tamże, s. 18.

¹⁰ Cyt. za: A. Sieroszewski, dz. cyt., s. 118.

Wkrótce przyszły pisarz porzucił szkołę na rzecz rzemiosła. Został terminatorem ślusarskim, pracował w warsztatach kolejowych, wtedy zaczął uczyć się w szkole technicznej. Sieroszewski wszedł w środowisko robotnicze, w którym szybko zetknął się z ruchem socjalistycznym, co zaważyło na całym jego życiu. W roku 1878 został aresztowany i osadzony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Za udział w buncie więźniów i za redagowanie nielegalnej więziennej gazetki został skazany w tym samym roku na 6 lat katorgi, którą zamieniono na „wieczne osiedlenie” we wschodniej Syberii. Nie wchodząc w dalsze szczegóły biograficzne, które są dobrze opisane, warto przypomnieć, że na Syberii Sieroszewski spędził 15 lat¹¹. W czasie jego pobytu narodziła się legenda biograficzna przyszłego pisarza jako człowieka „niepokornego”, „podziemnego”, który ponad wszystko ceni sobie „męstwo w spełnianiu obowiązków”, dobrze wpisująca się „w tradycję romantycznego mitu Sybiru”¹². A zatem można stwierdzić, że:

Etap zesańcy to – z różnych powodów – najdokładniej przedstawiony fragment życiorysu Sieroszewskiego. Przede wszystkim sam pisarz powracał do tych doświadczeń praktycznie przez całe swoje życie i pozostawił bardzo dużo tekstów wspomnieniowych i pamiątkarskich poświęconych Syberii. W oparciu o nie powstawały później różne noty biograficzne, szkice czy „portrety” pisarza. On sam był więc w dużym stopniu współkreatorem wizerunku, w którym syberyjskie szlaki jawią się jako najważniejsze. Tak więc lata zesłania stanowiły atrakcyjny, barwny materiał w sensie literackim oraz biograficznym¹³.

Pomimo niezwykle trudnych warunków życia w surowym klimacie, kilkakrotnie podejmowanych prób ucieczki, pochodzące z tego czasu zapiski geograficzne, etnograficzne, szkice, plany, mapy, świadczą o tym, że przyszły pisarz nie poddał się zwątpieniu i zajął się badaniem życia miejscowej ludności i otaczającej go ekosfery. Doprowadziło to do powstania studium naukowego o życiu Jakutów, które Sieroszewski przedstawił Petersburskiemu Towarzystwu Geograficznemu.

¹¹ Obszerną monografię poświęconą tej tematyce poświęciła H.M. Małgowska, *Sieroszewski i Syberia*, Toruń 1973.

¹² A. Sieroszewski, dz. cyt., s. 118.

¹³ I. Sadowska, *Egzotyczne rodziny polskich zesańców syberyjskich: przypadek Wacława Sieroszewskiego*, „Prace Polonistyczne” nr 61/2, s. 178, 177–188.

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

Było ono napisane w języku rosyjskim¹⁴. Wysoki poziom naukowy tego dzieła sprawił, że Sieroszewski otrzymał nie tylko złoty krzyż, ale również dostał pozwolenie na powrót do kraju. Już wtedy podróżowanie stało się dla niego czymś niezwykle istotnym i nadało sens jego życiu. Sieroszewski wprowadził do literatury temat syberyjski, o czym świadczą: jego powieść *Na kresach lasów* (1894)¹⁵, dzieło etnograficzne *Dwanaście lat w kraju Jakutów* (1900) i zbiór opowiadań *W matni. Nowele jakuckie* (1897). Widać w nich było, że pisarz ceni sobie przede wszystkim autentyzm i prawdę życiową. Pobyt na Syberii uformował Sieroszewskiego jako człowieka i artystę. Tak więc to „na zesłaniu syberyjskim ukształtowała się ostatecznie i zahartowała osobowość człowieka, skryształizowała się i rozwinęło powołanie pisarza”¹⁶. Z zesłania syberyjskiego wrócił do Polski jako artysta o ukształtowanej już osobowości, światopoglądzie artystycznym i skonkretyzowanym stylu pisania.

Wkrótce po powrocie z Syberii do Warszawy pisarz już jako wolny człowiek odbył podróż na Kaukaz, a następnie na wybrzeże Morza Kaspijskiego. Literackim plonem tej wyprawy była egzotyczna, malownicza powieść pt. *Risztau*. Stanisław Brzozowski bardzo wysoko ocenił ten utwór i nazwał go „cudowną, skończoną artystycznie powieścią”¹⁷. Powstała ona tuż po zakończeniu ważnego dla prozy syberyjskiej opowiadania pt. *W matni* (1896). Po niej Sieroszewski napisał kolejne opowiadania, takie jak np. *Dno nędzy*, *Puszcza białowieska* czy *Pustelnia w górach*.

Był to czas niezwykle wzmożonej aktywności pisarskiej Sieroszewskiego. Publikowane przez niego utwory były chętnie wydawane i czytane, a także uzyskiwały wysoką ocenę krytyków tej miary, co Aleksander Świętochowski, o czym świadczy jego recenzja zatytułowana *Nowy talent* („Prawda” 1897 nr 48), Ignacy Matuszewski, autor obszernego artykułu pt. *Ewolucja powieści egzotycznej* („Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 44–45)¹⁸ czy Brzozowski (*Współczesna powieść*

¹⁴ K. Takasaeva, *Jakuckie prace Wacława Sieroszewskiego i zmiany kulturowe narodu Sacha*, Warszawa 2020. Zob. też K. Czachowski, dz. cyt., s. 10.

¹⁵ M.J. Olszewska, *Trauma Syberii, czyli „Na kresach lasów” Wacława Sieroszewskiego*, [w:] *Syberyjskie przestrzenie intymne*, red. M. Król, M. Łukaszuk, Lublin 2016, s. 171–188.

¹⁶ K. Czachowski, dz. cyt., s. 84.

¹⁷ S. Brzozowski, *Wacław Sieroszewski*, [w:] tegoż, *Współczesna powieść polska*, Stanisławów–Warszawa [1906], s. 199.

¹⁸ Przedruk: I. Matuszewski, *Ewolucja powieści egzotycznej i Wacław Sieroszewski*, [w:] tegoż, *Twórczość i twórcy. Studia i szkice estetyczno-literackie*, Warszawa 1904, s. 150–176.

polska), którzy docenili oryginalność i odkrywczność pisarstwa Sieroszewskiego. Najwyższą ocenę wystawiła pisarzowi Eliza Orzeszkowa¹⁹.

Autor *W matni* stał się jednym z ważniejszych pisarzy współczesnych, którego nazwisko wypowiadano obok Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Po powrocie z kaukaskiej wyprawy Sieroszewski wrócił do Warszawy, aby wkrótce wyruszyć na kolejną, tym razem na Daleki Wschód, skąd przywiózł materiał na kolejne swe powieści – chińskie, japońskie i koreańskie. W ten sposób ugruntował swą pozycję jako twórca powieści egzotycznej w literaturze polskiej. Wśród nich wysokie miejsce zajmuje jego kaukaska powieść, czyli *Risztau*. Po latach Sieroszewski powrócił do tematyki gruzińskiej. W roku 1928 na łamach „Wyzwolenia” (nr 25) opublikował artykuł pt. *Daleki kraj, o którym wiedzieć coś trzeba – Gruzja*. Można go potraktować jako ciekawe uzupełnienie *Risztau*.

Kontekst gruziński. Literatura „kaukazczyków”

Risztau wpisuje się w szereg utworów literackich poświęconych Kaukazowi. Warto przypomnieć rzecz dobrze znaną, że Kaukaz stał się inspiracją dla takich poetów rosyjskich, jak Aleksander Puszkina (*Jeniec Kaukazu*), Michał Lermontow (*Kaukaz, Demon, Do Kaukazu, Bohater naszych czasów*), Lew Tołstoj (*Jeniec Kaukaski*) oraz mniej znanych: Aleksandra Gribojedowa, Aleksandra Bestużewa-Marlińskiego, Włodzimierza Odojewskiego czy Aleksandra Poleżajewa. Dla Rosjan Kaukaz wytyczał *limes* azjatyckiej barbarii, za którym sytuował się obcy im kulturowo świat, stając się kwintesencją „dzikości” barwnego Orientu.

Teksty rosyjskich pisarzy były znane, powszechnie czytane i stanowiły ważną inspirację dla twórców z innych krajów, na przykład Tarasa Szewczenki czy poetów polskich, którzy znaleźli się w tym rejonie Imperium Rosyjskiego. W polskiej literaturze zachowały się liczne opisy Kaukazu, począwszy od tekstów wspomnieniowych, przez prace naukowe aż po utwory literackie, mogące z powodzeniem posłużyć jako cenne źródła do badań historycznych i etnograficznych tego kraju. Większość z nich powstała w latach 1830–1860, kiedy po upadku Rzeczypospolitej w końcu XVIII wieku, a następnie po przegranych powstaniach narodowych na Kaukazie przybyło wielu Polaków przymusowo wcielonych do

¹⁹ Ten zbiór wysoko oceniła Eliza Orzeszkowa, *Gwiazda wschodzi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 6–8, s. 102, 129–132, 149–153. Przedruk: E. Orzeszkowa, *Pisma krytycznoliterackie*, zebrał i oprac. E. Jankowski, Wrocław–Kraków 1959.

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

armii carskiej. W latach 1835–1855 na tych terenach miało znaleźć się około 40 tysięcy Polaków²⁰.

Był to czas licznych zsyłek w głąb Rosji, co dobrze ujmują słowa wiersza *Od Kaukazu do Tobolska wędrowała bieda polska*. Hipolit Jaworski w swych *Wspomnieniach Kaukazu* zadawał retoryczne pytanie, „czyż jest rodzina w Polsce, co by kogoś ze swych członków nie miała na Kaukazie?”²¹. Sytuacja Polaków w tym rejonie Imperium Rosyjskiego była niewątpliwie trudna. Dawni żołnierze sprawy niepodległości Ojczyzny, powstańcy, byli konspiratorzy, członkowie studenckich organizacji samokształceniowych z różnych uniwersytetów, powstańcy, a obecnie zesłańcy polityczni zmuszani byli do walki z plemionami, które broniły swej wolności w walce z Imperium Rosyjskim, co rodziło w nich różnego rodzaju dylematy moralne²².

Można zatem mówić o „podwójnym splocie tragizmu: tragedii zwyciężonych i dramacie zwycięzców”²³. Polscy zesłańcy nie identyfikowali się z oprawcami i starali się zachować swą odrębność narodową. Większość z nich w czasie pobytu w Gruzji dobrze poznała geograficzne, przyrodnicze i kulturowe realia tego regionu, a więc kaukaskie pasma, szczyty, przełęcze, przepaście, doliny i rzeki, różne miejscowości i sanktuaria górskie. Nic zatem dziwnego, że w literaturze polskiej poświęconej Kaukazowi można spotkać liczne opisy podróźnicze i topograficzne, dotyczące kwestii geograficznych, geologicznych, klimatycznych i etnicznych, zwracające uwagę odbiorców na różne aspekty życia codziennego i duchowego społeczności zamieszkującej te obszary oraz ukazujące grozę i piękno Kaukazu.

²⁰ *Gruzja. Dzieje*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. XXV-XXVI, Warszawa 1900, s. 955–957; tamże, *Literatura gruzińska*, s. 957–958; J. Reychman, *Kaukaz*, [w:] *Polska i Polacy w cywilizacjach świata. Słownik encyklopedyczny*, t. 1, z. 4, red. W. Pobóg-Malinowski, Warszawa 1939, s. 271–273; W. Pobóg-Malinowski, *Syberia*, [w:] *Polska i Polacy w cywilizacjach świata*, t. 1, z. 3, Warszawa 1939, s. 235; J. Reychman, *Polacy w górach Kaukazu do końca XIX w.*, „Wierchy” 1954, t. 23, s. 19–58; tenże, *Ze stosunków literackich polsko-gruzińskich w XIX w.*, „Przegląd Humanistyczny” 1961, nr 3, s. 119–124; tenże, *Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX w.*, Warszawa 1972, s. 176–247; W. Kubacki, *Malwy na Kaukazie*, Warszawa 1969, s. 7–90; A. Furier, *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009, M. Filina, D. Ossowska, *Losy Polaków na Kaukazie*, wyd. II popr., Tbilisi 2015.

²¹ Cyt. za: W. Forajter *Polacy wobec podboju Kaukazu*, część I, [online:] blog.polona.pl/2014/10/polacy-wobec-podboju-kaukazu-czesc-i [dostęp: 30.10.2022].

²² M. Ingot, *Rosja i Rosjanie w oczach polskich kaukazczyków*, [w:] *Spotkania literackie. Z dziejów powiązań polsko-rosyjskich w dobie romantyzmu i neoromantyzmu*, red. B. Galster, J. Kamionkova, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 187–188.

²³ Tamże. Udział w walkach był dopuszczalny dla więźniów politycznych celem dosłużenia się przez nich stopni oficerskich.

Autorom tych tekstów, często o dużej wartości poznawczej, wywodzących się z tradycji prekursorskich prac Horace’a-Bénédicta de Saussure’a (np. *Voyages dans les Alpes 1779–1796*) czy Aleksandra von Humboldta²⁴, opartych na bogatym materiale źródłowym: etnograficznym i historycznym, udało się ukazać specyfikę geograficzno-przyrodniczą i kulturową tego regionu. Tego typu prace naukowe pisali m.in. Stanisław Nowacki, *Podróże do Georgii w czasie mojej niewoli w Rosji odbyte w roku 1813, 1814 i 1815* (1833), Arystrach Sosnowski, *Opis przejścia przez grzbiet łańcucha gór Lezgistanu* (1847), Hipolit Jaworski, *Wspomnienia Kaukazu* (1877), Mateusz Gralewski, *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli. Opisanie kraju. Ludność. Zwyczaje i obyczaje* (1877), *Kilka słów o Gruzinach* (1865), *Polacy na Kaukazie* (1869), *Gruzja z Osetią* (1875)²⁵, Romuald Klonowski, *Wycieczki po Kaukazie i Gruzji* („Tygodnik Ilustrowany” 1875), Władysław Podlewski, *Wspomnienia z Kaukazu* („Tygodnik Powszechny” 1881) czy Karol Kalinowski, *Pamiętnik mojej żołnierki na Kaukazie i niewoli u Szamila od roku 1844 do 1854* (1884)²⁶.

Warto również zwrócić uwagę na opisy Gruzji, jakie zostawił Kazimierz Łapczyński, botanik prowadzący badania nad roślinnością Kaukazu, a przy tym doskonały znawca literatury gruzińskiej, który na język polski tłumaczył dzieło średniowiecznego poety Szoty Rustawelego (1172–1216). Większość tego typu dzieł powstała po powrocie ich autorów do kraju, kiedy z dystansu mogli powrócić do wspomnień dotyczących ich pobytu na Kaukazie. Sprawy te są dość gruntownie rozpoznane i opisane przez badaczy różnych dziedzin, w tym także przez historyków literatury, począwszy od artykułów w „Bibliotece Warszawskiej” Kazimierza Władysława Wóycickiego. Jak wynika z lektury tych tekstów:

Niejednoznaczność i sprzeczności polskich relacji na temat kaukaskich konfliktów decydują o ich osobliwym uroku. Oscylują one między skrajnym poczuciem kulturowej wyższości wobec mieszkańców egzotycznych peryferii i narcystycznym afirmowaniem

²⁴ Aleksandra Humboldta *podróże*, t. I: *Podróże po Afryce i Ameryce*, przeł. M. Bohusz-Szysko, Wilno 1861.

²⁵ J. Reychman, M. Tyrowicz, *Gralewski Mateusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, red. K. Lepszy, Wrocław 1959, s. 540–541.

²⁶ B. Baranowski, *Z dziejów polsko-gruzińskich stosunków kulturalnych z połowy XIX wieku (opisy Gruzji Mateusza Gralewskiego)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 1974, nr 29, s. 175–182.

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

tej różnicy a głęboką identyfikacją, która, choć często wynikała z mylnych rozpoznań, była zjawiskiem niepowtarzalnym, niemożliwym do powtórzenia [...]”²⁷.

A zatem, podsumowując, można stwierdzić, że:

Region ten, w przeciwieństwie do pustej, nieoswojonej tekstowo Syberii, w polskich zesłańcach budził ambiwalentne doznania. Z jednej strony, kojarzył się z toposami kultury europejskiej, mityczną Kolchidą i miejscem uwięzienia Prometeusza, z drugiej zaś – stanowił część tajemniczego, barbarzyńskiego Wschodu²⁸.

Pomimo wszelkich trudnych warunków i niebezpieczeństw związanych z życiem na Kaukazie Polacy starali się zachować odrębność kulturową. Z tego powodu uczestniczyli w katolickich nabożeństwach, spotykali się we własnym gronie na śpiewaniu pieśni patriotycznych i korzystali z polskich bibliotek. Utwory z koła polskich poetów „kaukaskich”, które tworzyli polscy zesłańcy – uczestnicy powstania listopadowego oraz konspiracji polistopadowej, wcieleni karnie do armii carskiej na Kaukazie, wpisują się w przestrzeń literatury romantycznej. Osobą, która była animatorem życia kulturalnego i przyczyniła się do stworzenia w Gruzji środowiska polskich literatów, stając się jego nieformalnym liderem, był – zafascynowany Gruzją, jej przyrodą, historią i kulturą ludów zamieszkujących tę krainę – poeta Tadeusz Łada-Zabłocki (1811–1847). Na Kaukazie znalazł się w roku 1837 skazany za obrazę carskiego majestatu. Szybko zaadoptował się do tamtejszych warunków²⁹. Rozpoczął nawet naukę języka gruzińskiego. Pod

²⁷ W. Forajter, *Polacy wobec podboju Kaukazu*, część II, [online:] blog.polona.pl/2014/12/polacy-wobec-podboju-kaukazu-czesc-ii [dostęp: 30.10.2022].

²⁸ Tenże, *Polacy wobec podboju Kaukazu*, część I, [online:] blog.polona.pl/2014/10/polacy-wobec-podboju-kaukazu-czesc-i [dostęp: 30.10.2022]. Zob. też P. Adamczewski, *Polski młot etnopolityczny i Kaukaz*, Warszawa 2019. Obszerny i szczegółowy materiał na temat pobytu Polaków na Kaukazie znajdziemy także w pracach: M. Żywow, *Polscy poeci kaukascy (Materiały biograficzne)*, „Pamiętnik Literacki” 1959, t. 50, s. 563–591; M. Inglot, *Polacy piszący na Kaukazie w pierwszej połowie XIX w. materiały do zagadnienia*, „Pamiętnik Literacki” 1957, nr 48/2, s. 538–551; B. Baranowski, *Z dziejów polsko-gruzińskich stosunków kulturalnych z połowy XIX wieku (opisy Gruzji Mateusza Gralewskiego)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 1974, nr 29, s. 175–182; B. Baranowski, *Polskie zainteresowania z XVIII i XIX wieku kulturą Gruzji*, Wrocław 1982; W. Forajter, *Polacy wobec podboju Kaukazu*, część I, [online:] blog.polona.pl/2014/10/polacy-wobec-podboju-kaukazu-czesc-i [dostęp: 30.10.2022]; tenże, *Polacy wobec podboju Kaukazu*, część II, [online:] blog.polona.pl/2014/12/polacy-wobec-podboju-kaukazu-czesc-ii [dostęp: 30.10.2022].

²⁹ Istnieje obfita literatura na temat życia i twórczości T. Łady-Zabłockiego. Pisali na ten temat

wpływem zachwytu dla krajobrazów kaukaskich napisał na ten temat szereg wierszy, które uznaje się za pierwsze – w literaturze polskiej lat międzypowstańcowych – utwory, podejmujące temat kaukaski³⁰. Liryki te wyrażały przede wszystkim piękno świata, ale również uczucia żalu z powodu wyroków losu, zesłania na obcą ziemię, nostalgii za utraconą ojczyzną i przyjaciółmi oraz bólu z powodu niespełnionej miłości.

Poważnie i z szacunkiem do ziemi, na której się znalazł, rozwijał Zabłocki wątek kaukaski, najczęściej wyrażany poprzez opis relacji między człowiekiem a naturą. Stosunek do gór jest u niego ambiwalentny – od gniewu, strachu, odczucia grozy, po wzruszenie pięknem (*Duma nad brzegiem Morza Kaspijskiego*; *Do Władysława Strzelnickiego*; *Widok Szyrwanu z Szemachyńskiej Góry* i inne). Są też utwory przedstawiające kulturę narodów kaukaskich (*Toast w czasie burzy*; *Lezginka*; *Czara*; *Alazańska Dolina*). Dwa zwłaszcza utwory: *Poranek w górach* i *Widok Szyrwanu z Szemachyńskiej Góry* wyrażają w sposób deklaracyjny stosunek „błędno tułacza „do krainy, w której toczyło się jego życie: Pokłon ci, o kraino bezustannej wiosny! / [...] / Przyjm od błędno tułacza / Cichą łzę powitania... (*Widok Szyrwanu z Szemachyńskiej Góry*). Łzę żalu za światem utraconym, łzę wzruszenia pięknem i łzę wylaną nad ludzkim losem³¹.

☞ m.in. M. Janion, *Tadeusz Łada-Zabłocki 1813–1847*, [w:] *Obraz literatury polskiej. Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, t. 3, red. S. Żółkiewski i in. Warszawa 1992, s. 333–368; D. Ossowska, *Wstęp*, [do:] T. Łada-Zabłocki, *Poezje*, Petersburg 1845, s. 6–20. Publikacja przygotowana w ramach projektu „Biblioteka Kaukaska” [kaukaz.upjp2.edu.pl]; R. Gadamska-Serafin, *Góry Kaukaz w poezji zesłańczej Tadeusza Łady-Zabłockiego*, „Góry – Literatura – Kultura” 2015, nr 9, s. 155–190; też, *Góry Kaukaz jako wrota Orientu. Motywy orientalne w twórczości Tadeusza Łady-Zabłockiego*, „Góry – Literatura – Kultura” 2018, nr 11, s. 111–141; J. Klaus-Wartacz, *Obrazy zesłania w „Poezjach” Tadeusza Łady-Zabłockiego*, [w:] *Obraz Rosji w literaturze polskiej*, red. J. Fiećko i K. Trybuś, Poznań 2012, s. 195–212; T. Polanowski, *Model człowieka w wierszach Łady-Zabłockiego*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 1973, t. 21, z. 1, s. 123–137.

³⁰ D. Ossowska, dz. cyt., s. 19.

³¹ Tamże, s. 16. Jak pisze B. Tarnowska (*Obraz kaukaskich rzek w poezji Tadeusza Łady-Zabłockiego*, „Acta Neophilologica” 2021, nr XXIII (2), s. 148–149): „Poeta opatrywał je adnotacjami, które – wskazując konkretne daty i miejsca – pozwalały w pewnym stopniu odtworzyć mapę jego wędrówek po Zakaukaziu. Przywiązanie do konkretnego geograficznego uwidoczniło się także w częstym wprowadzaniu do wierszy, obok nazw osad i fortów, imion górskich szczytów (Kazbek, Dzwariś-Achmari, Szemachyńska góra), kaukaskich rzek (Alazani, Kur, Kadora, Arakwa, Samur, Terek), dolin (Alazańska dolina) i mórz okalających ziemię Zakaukazia (Morze Kaspijskie, Morze Czarne). Niejednokrotnie do nazw topograficznych poeta załączał objaśnienia będące niewątpliwie wyrazem jego naukowo-popularyzatorskich ambicji, pragnął bowiem przybliżyć polskim czytelnikom geograficzno-historyczne realia kraju wygnania”.

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

Oto przykład wiersza Łady-Zabłockiego, w którym idealistycznie potraktowane elementy kaukaskiego pejzażu pełnią funkcję estetyczną, stając się ekspresją wzniosłych przeżyć podmiotu lirycznego. Warto ten piękny wiersz przytoczyć w całości:

Alazańska dolina

Oblask wieczoru spłynął szkarłatnym potokiem
Na piękne Gruzji wzgórza;
Alazańska dolina przysłoniona mrokiem
We mgłę się srebrnej zanurza.

Pod tumanem, – na stepie, – w przepaści ściemniałej
Alazań snuje się kręta,
Niby mara miłosna dziewczicy niestałej
We snu okowy ujęta.

Dalej czerni się puszcza, jak cień śpiącej chmury,
A za nią na kształt olbrzymów,
Lodowate Kaukazu podnoszą się góry,
Obwiane całunem dymów.

Gdzieś tam wszczęła się burza.– i kłęby mgły szarej
Zerwane z gór niedostępnych
Przepływają dolinę, – i zamku Tamary
Czepią się szczytów posepnych.

I wszystko pociemniało, – i wszystko zacichło,
Tylko pode mgłą wilgotną,
Potok, – niby z marzenia obudzony rychło,
Głośniej brzmi skargę samotną.

Tylko kiedy niekiedy jakiś ptak zagrucha
Skrzyty w szerokich fig chłodzie;
Lecz, ot! stoczył się księżyc ze skały, – i słucho
Życia w uśpionej przyrodzie.

I wszystko się pod jego rozświetliło blaskiem,
I tuman pierzchać zaczyna;
Nad brzegiem Alazani, – pod samotnym laskiem
Pełga ognisko Lezgina.

Bliżej nieb; – wyżej ziemi, – na krawędzi góry
Stoję, – i patrzę zdumiony;
U stop moich w przepaści czołgają się chmury
I żyzne kwitną zagony.

A księżyc jak oazys lazurów sklepów
Przeływa piękną dolinę;
I zda się zmierzać do mnie, – by mi z niskich stepów
Unieść w wieczności dziedzinę.

Gdzie jasne słońce prawdy odwiecznej goreje,
Jak brylant w pierścieniu Boga;
Gdzie się zjiszczą śmiertelnych mary i nadzieje,
Gdzie nie znać co to jest trwoga!

Godzino rozmyślania! dla ciebie milczenie
Upada na padół gwaru;
O harmonii matko, nadziemskie natchnienie!
Znijdź do mnie z niebios obszaru.

Znijdź do wieszczki co błaga twojego przybycia,
Odwilż mych uczuć posusze,
I tęczowym oblaskiem młodzieńczego życia
Ściemniałą nawiedź znów duszę.

I tyś moich gorących modłów usłuchało!...
I rozszerzyły się zmysły,
I ożywione serce rozkoszą zadrzało,
I z oczu słodkie łzy trysły.

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

Myśli, – uczucia, – barwą niebios, wonią kwiatu
Płyną przez duszy pustkowie;
Lecz tych myśli, tych uczuć nie objawię światu,
I nikt się o nich nie dowie.

Święte i tajemnicze jak przestrzeń bez końca,
Szczerze jak modły dziecięcia,
Nieskalane jak światło odwiecznego słońca,
Złożę je w Boga objęcia.

Carskie–Kołodce, 27 lipca 1838³².

Chcąc stworzyć koło literackie, Zabłocki starał się zgrupować wokół siebie prawie wszystkich przebywających na Kaukazie Polaków mających literackie zainteresowania³³. Dążył do tego, aby w Tyflisie zaczęto wydawać polskie czasopismo literackie, na co nie dostał zezwolenia od władz carskich. Wkrótce Zabłocki zmarł na cholereę.

Do koła w Tyflisie należeli m.in. Leon Janiszewski³⁴, Władysław Strzelnicki³⁵, Michał Butowt-Andrzejkowicz³⁶, a później Wojciech Potocki³⁷. Z innych twórców


³² T. Łada-Zabłocki, *Alazańska dolina*, [w:] tenże, *Poezje*, Petersburg 1845, s. 204–207, [online:] kaukaz.upjp2.edu.pl [dostęp: 3.11.2022].

³³ D. Ossowska, M. Filina, *Losy Polaków na Kaukazie*, cz. I: „Tbiliska grupa” polskich poetów zesłańczych, Tbilisi 2007.

³⁴ L. Janiszewski, *Obrazy i myśli z podróży do Tyflisu z 1841 r. odbytej*, „Rubon” 1849, t. 10; *Pielgrzymka do mogiły Aleksandra Gribojedowa na górę św. Dawida w Tyflisie*, „Biblioteka Warszawska” 1843, t. 3. O Janiszewskim pisał M. Inglot, *Janiszewski Leon (1810–1861)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, red. K. Lepszy, Wrocław 1962–1964, s. 525–526.

³⁵ Wcześniej zmarły na dżynterię Strzelnicki pozostawił po sobie *Szkice Kaukazu* (1860), *Dwaj Uzdeni* (1860) i *Mahmudek. Powieść kaukaska* (1860). Na temat jego twórczości pisali m.in. K. Ordzowiały-Grzegorzczuk, *Obraz Wschodu w twórczości Władysława Strzelnickiego*, [w:] *Wschód muzulmański w ujęciu interdyscyplinarnym. Ludzie – teksty – historia*, red. G. Czerwiński, A. Konopacki, Białystok 2017 oraz E. Lijewska *Szkice kaukaskie. O twórczości wygnańczej Władysława Strzelnickiego*, Poznań 1998.

³⁶ M. Butowt-Andrzejkowicz, *Szkice Kaukazu*, t. 1–2, Warszawa 1853. [online:] kaukaz.pjp2.edu.pl/ksiegozbior_1/szkice_kaukazu_t_2_%20michal_butowd_andrzejkowicz.html [dostęp: 3.11.2018].

³⁷ W Petersburgu zostały wydane w roku 1845 *Poezje* Tadeusza Łady-Zabłockiego. Poeta zadedykował je swoim literackim przyjaciołom: Leonowi Janiszewskiemu, Michałowi Butowtowi-Andrzejkowiczowi, Władysławowi Strzelnickiemu i Ksaweremu Pietraszkiewiczowi. W części tomu ostatniej, 

zafascynowanych Kaukazem warto wymienić nazwiska Ksawerego Pietraszkiewicza³⁸, Adama Idzkowskiego, Henryka Dzierzka, Jana Załuskiego, Wincentego Dawida czy Juliusza Strutyńskiego, którzy pozostawili po sobie ciekawe teksty świadczące o ich fascynacji Kaukazem, wpisujące się w konwencję romantyczną³⁹. Tak więc:

Przeгляд rozmaitych wątków „głębinowych” i „podziemnych” rozsianych w pismach polskich kaukazczyków prowadzi do wniosku, że dorobek ten zdradza silny związek z głównym nurtem polskiego romantyzmu (zwłaszcza z twórczością Mickiewicza). W literaturze pisanej „za Kaukazem” znajduje odzwierciedlenie ta sama romantyczna fascynacja wewnętrznym, utajonym życiem Natury, jego przejawami i relikdami; strukturą materii nieożywionej; mineralogią; rewelacjami nauk przyrodniczych. W poezji kaukaskiej znajdziemy wiele skanonizowanych ujęć persewerujących wokół „głębi”, „wnętrza”, „przepaści” czy „otchłani”, a repertuar jej „głębinowych” metafor jest nie mniejszy niż w polskiej literaturze krajowej czy emigracyjnej. Twórczość ta stanowi zarazem wariant romantycznej lektury pejzażu podziemnego (głębinowego), wariant szczególnie ze względu na osobliwość miejsca (aktywne tektonicznie regiony Kaukazu) i okoliczności historyczne (dramat zsyłki)⁴⁰.

Tak intensywne zafascynowanie polskich twórców Kaukazem zmalało po wojnie krymskiej, co wiązało się z faktem, że po roku 1860 zmniejszyła się radykalnie liczba Polaków przebywających w tym rejonie. Nie oznacza to jednak, że stosunki polsko-gruzińskie uległy rozluźnieniu, a kontakty artystyczne i naukowe osłabieniu. Duży wkład w ich podtrzymywanie miał pochodzący z Wrocławia Artur Leist, który pozostawił wiele ciekawych opisów Gruzji. Pod koniec XIX i w początkach

☞ zatytułowanej *Poezje trzeciego okresu. Pisane za Kaukazem*, zostały zebrane wiersze z lat zsyłki. *Poezje* Tadeusza Łady-Zabłockiego zostały zdigitalizowane w ramach projektu „Biblioteka Kaukaska” [kaukaz.upjp2.edu.pl; dostęp: 3.11.2022].

- 38 R. Gadamska-Serafin, *Góry Kaukaz w poezji i wspomnieniach Franciszka Ksawerego Pietraszkiewicza*, [w:] *Od Kaukazu po Sudety. Studia i szkice o poznawaniu i zamieszkiwaniu gór dalekich i bliskich*, red. E. Grzęda, Kraków 2020.
- 39 S. Sattarov, *Orient w twórczości „polskich poetów kaukaskich” (na przykładzie twórczości Tadeusza Łady-Zabłockiego, Władysława Strzelnickiego, Michała Butowta-Andrzejkowicza)*, „Tematy i Konteksty” 2019, nr 9 (14), s. 313–326.
- 40 R. Gadamska-Serafin, *Przepaście, wąwozy, wulkany i skarby kopalnianego świata w pismach polskich kaukazczyków*, [w:] *Literackie podróże do wnętrza ziemi. Studia*, red. J. Ławski i M. Burzka-Janik, Białystok–Opole 2020, s. 321.

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

XX wieku, czyli wtedy, gdy powstał *Risztau* Sieroszewskiego, opisy Kaukazu i pamiętniki pisane przez Polaków pojawiały się już rzadziej, co nie oznacza, że całkowicie zniknęły z rynku wydawniczego, o czym świadczą prace botanika Edwarda Strumpfa czy literata Wacława Rogowicza.

W literaturze polskiej odnajdziemy również utwory, których akcja rozgrywa się co prawda na Kaukazie, ale jego obraz został zbudowany na podstawie wiedzy czerpanej z „drugiej ręki”, ponieważ żaden z twórców nie przebywał w tych rejonach Imperium Rosyjskiego. Obok *Fantazego* i *Do M. Rola Skibickiego* Juliusza Słowackiego oraz *Tadeusza Bezimiennego* i *Krewnych* Józefa Korzeniowskiego odnajdziemy dzieła przybliżające polskiemu czytelnikowi historię tych ziem. Na przykład Maksymilian Jatowt, piszący pod pseudonimem Jakub Gordon, pozostawił po sobie powieść historyczną pt. *Kaukaz czyli Ostatnie dni Szamyla* (1865), w której przedstawił historię Szamila, legendarnego przywódcy powstania górali kaukaskich przeciw Rosji w latach 1834–1859⁴¹. Karol Brzozowski napisał powieść poetycką pt. *Ognisty lew. Powieść czerkieska* (1857), Jan Kanty Radecki *Majuma*, Maurycy Gosławski *Wygnańca Kaukazu*, a Wacław Masłowski *Zela*⁴². Jednak jest to szczególny typ literatury wykorzystującej tematykę orientalną dla celów patriotycznych.

Risztau

Jak już zostało powiedziane, swą powieść *Risztau* Sieroszewski osadził w kaukaskich realiach, dokonując przy tym szerokiej recepcji przestrzeni górskiej. Widać odmiennosc ujęcia tematyki górskiej w tej powieści w zestawieniu z omówioną w poprzednim podrozdziale poezją polskich poetów „kaukaskich” wyrastającą z doświadczeń niewoli, depresji i cierpienia na Kaukazie i na tym fundamencie budującą semantykę krajobrazu górskiego i ewokującą takie pojęcia, jak wieczność, nieskończoność, Bóg, Natura, przyroda, mistycyzm, samotność, wolność, a przy tym posługującą się kliszami charakterystycznymi dla poetyki romantycznej⁴³.

⁴¹ Polscy wygnańcy walczyli też po stronie Szamila jako dezercerzy z armii rosyjskiej lub jako emisariusze stronnictwa Hotelu Lambert, które snuło plany stworzenia wielkiej koalicji ludów uciskanych przez Rosję. Większość artylerzystów armii Szamila było z pochodzenia Polakami. Mało wiarygodna wydaje się informacja, że osobista gwardia imama składała się z polskich kawalerzystów, będących zbiegami z wojska carskiego. Legendę tę wykorzystał Jakub Gordon we wspomnianej powieści.

⁴² M. Inglot, *Polacy piszący na Kaukazie...*, s. 551.

⁴³ Zob. D. Ossowska, dz. cyt., s. 7 i nast.

Zwłaszcza Zabłocki stworzył głęboko pesymistyczny wariant romantycznego pejzażu kaukaskiego jako refleksyjne, melancholijno-nostalgiczne, mortalistycznie nacechowane miejsce pogrzebu, tragedii niewoli i zagłady.

Powieść Sieroszewskiego można uznać za świadectwo literackie dokumentujące fascynację pisarza obcymi, egzotycznymi górami, których surowe piękno i potęga zniewala odbiorcę. Sieroszewski postrzegał Kaukaz jako enklawę przyrodniczo-kulturową. Udało mu się w *Risztai* oddać klimat i specyfikę geograficzno-przyrodniczą, jak i kulturową tego regionu. Jego powieść daje się włączyć w obręb współczesnych *mountain studies*⁴⁴.

Zgodnie z założeniami *mountains study* za formę poznania gór można uznać już sam akt twórczy, ponieważ w jego trakcie umysł artysty dokonuje zarówno analizy oraz syntezy wrażeń górskich, wykorzystując przy tym intuicyjnie dobrane formy ekspresji językowej. Z tego powodu literatura piękna, podejmująca problematykę górską, obok literatury o charakterze dokumentarnym, np. różnego typu relacji z wypraw górskich, staje się wiarygodnym instrumentem dla poznania gór oraz ich mieszkańców, jako prawdy o sobie samym.

⁴⁴ Wywodzące się z tradycji XIX-wiecznych *mountain studies* są to badania poświęcone przestrzeni górskiej, prowadzone głównie z perspektywy ekologicznej lub geograficznej, potwierdzające znaczenie gór, widzianych jako enklawy przyrodniczo-kulturowe, w aspekcie rozwoju i przetrwania współczesnej cywilizacji. Współczesny angielski pisarz i podróżnik Robert Macfarlane w książce *Mountains of the Mind* z 2003 roku, wydanej w Polsce w 2008 roku pod tytułem *Góry. Stan umysłu*, „[...] zwrócił uwagę na humanistyczny wymiar relacji człowieka z górami oraz na zagadkowość swoistego heroizmu związanego z eksploracją najbardziej niedostępnych szczytów i jaskiń. Wskazał on, że to ich wszechstronne oddziaływanie na wyobraźnię skłania do podejmowania ekstremalnego wysiłku w celu rozpoznania ich natury, co staje się sprawdzianem ludzkich możliwości w bezpośrednim obcowaniu z nieujarzmioną i nieprzystępną naturą gór, zwłaszcza podczas przebywania w zagrażających ludzkiemu życiu, niezwykle trudnych warunkach. Co przy tym ważne, wskazał on także, że już u progu historii eksploracji gór można dostrzec silny związek ludzkiej aktywności w górach z różnego typu piśmiennictwem, wynikającym z naturalnej potrzeby utrwalenia wiedzy tam zdobytej, dotyczącej zarówno eksplorowanej przestrzeni w jej wymiarze fizycznym (topograficznym, przyrodniczym), jak i reakcji na nią ludzkiego organizmu, z uwzględnieniem szerokiej palety wrażeń zmysłowych i stanów emocjonalnych powstałych w trakcie bezpośredniej konfrontacji z górami. Naturalna zatem potrzeba wyrażenia doznań i emocji związanych z doświadczeniem górskiej wędrówki i obcowania z górską naturą, na przykład podczas wspinaczki wysokogórskiej, szła w parze z tworzeniem użytkowych opisów przecieranych, a także nowo wytyczanych dróg i szlaków, spisywania relacji zawierających komentarze odnoszące się do panujących w górach warunków klimatycznych oraz zjawisk przyrody martwej i ożywionej w celu upowszechnienia wiedzy z tego zakresu”. E. Grzęda, *Wstęp*, [do:] *Od Kaukazu po Sudety. Studia i szkice o poznawaniu i zamieszkiwaniu gór dalekich i bliskich*, red. E. Grzęda, Kraków 2020, s. 7 i nast.

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

W swej powieści Sieroszewski dał wyraz potrzebie wyrażenia wszelkich emocji związanych z doświadczeniem górskiej wędrówki i obcowania z naturą i ludami zamieszkującymi te tereny. Przede wszystkim starał się utrwalić niepowtarzalność, surowość, dzikość, majestat i walory malarskie widzianych pejzaży górskich. Wzorec literacki stanowiły dla niego głównie *Sonety krymskie* i *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, znanego z wycucia na kolory i kształty opisywanych przez siebie widoków, co przekonująco udokumentował Stanisław Witkiewicz w swym dziele pt. *Mickiewicz jako kolorysta*.

Sieroszewski nie wprowadził w obręb swego dyskursu powieściowego wstawek o charakterze publicystycznym czy naukowym, obecnych w popularnych pracach o Kaukazie, przywoływanych w poprzednim podrozdziale. Zrezygnował także z wyeksponowania treści patriotycznych związanych z polskością, sytuując te zagadnienia na dalszym planie powieściowej fabuły. Pozwoliło mu to skonstruować kaukaską opowieść w perspektywie ogólnoludzkiej. *Risztau* traktuje przede wszystkim o kontakcie człowieka z górami. Sieroszewski w szczególnie sposób przekazywał współczesnemu odbiorcy wiedzę o tym zakątku świata. Nie skupił się na treściach naukowych, tylko rozpałał w nim ciekawość poznawczą i działał na jego wyobraźnię i emocje. A przy tym uczył szacunku dla innych kultur i ludzi. Ten aspekt powieściowy, który można uznać za przynależący do antropologii kulturowej, wydaje się charakterystyczny dla budowanego przez Sieroszewskiego dyskursu egzotycznego. Tym celom została podporządkowana konstrukcja powieściowego świata i jego sens.

Risztau, jak zostało powiedziane, jest powieścią przygodowo-awanturniczo-romansową o fabule, w której uwidoczniają się fascynacje literackie Sieroszewskiego literaturą romantyczną spod znaku Mickiewicza, jak również powieściami Defoe'a i Sienkiewicza. Od pierwszych zdań w *Risztau* widoczne jest oczarowanie pisarza wielkością i pięknem Kaukazu. Świadczy o tym opis o charakterze panoramicznym, będący wprowadzeniem do powieści:

Dolina rzeczki Auczi należy do najpiękniejszych na południowo-zachodnich stokach Kaukazu. Dno jej wyściela bujna, prawie egzotyczna roślinność; boki ma strome, opoczyste, przernięte mnóstwem szczelin i jarów, wśród których płyną liczne potoki i wodospady. Z jednej strony przez szeroką szczyrbę w podgórzu otwiera się rozległy widok na morze; z drugiej – ciemną masę spiętrzonych gór zamyka śnieżny wierzchołek Risztau. Niegdyś mieszkali tu Czerkiesi, ale przed trzydziestu laty wynieśli się w inne strony. Tam, gdzie

przed tym były uprawne pola i ludne ały, dziś szumi las, a w zdziczałych ogrodach nocami zbierają się niedźwiedzie, dziki i szakale, by staczać bójki o dojrzałe owoce. Myśliwi strzelają do nich w ciemnościach „po głosie” (5).

Całość powieściowego świata spaja wątek miłosny. Tylko pozornie wydaje się on banalny. Nie tylko scala całość powieściowej fabuły, ale również stanowi medium dla przekazania przesłania tej kaukaskiej opowieści, co trafnie odczytał przywoływany już Brzozowski.

Bohaterami *Risztau* Sieroszewski uczynił ludzi mężnych, odważnych i prawych. Fabuła przedstawia historię polskiej rodziny zesłańców Strasiewiczów mieszkającej w dolinie rzeki Auczi w dzikim, odludnym, górskim osiedlu. Mieszkają tam: wdowa po Wojciechu Strasiewiczzu, urzędniku byłego Banku Polskiego, zesłańcu syberyjskim, jej dwaj synowie Szymon i Jurek, Justyna, obecnie domownica, prawdopodobnie była służąca, oraz przygarnięta przez rodzinę sierota Helena, której ojciec zmarł na Syberii.

Strasiewicz po odbyciu wyroku mógł osiedlić się w dowolnym miejscu Imperium Rosyjskiego. Nie chciał mieszkać w mieście. Zakupił więc kawałek puszczy kaukaskiej i tu, na odludziu, z dala od miasteczka, do którego nie prowadziła nawet porządna droga, zaczął budować swą sadybę. Wspólnie z synami wykarczowali kawał puszczy i rozpoczęli skromne życie. Pędzili żywot pustelniczy, ciężko pracując na roli i polując na zwierzynę w niedalekiej puszczy. Strasiewicz, ideolog, idealista czy nawet utopista, był przekonany, że taki styl życia będzie zbawienny dla jego synów, wychowywanych z dala od cywilizacji i jej zgubnych – jego zdaniem – wpływów. W ten sposób unikną oni różnych pokus życiowych, zachowają czystość umysłu i spokój serca.

Po jego śmierci rodzina pozostała w wybudowanej przez siebie osadzie. Ziemia nie odpłaciła im dobrem za włożony w nią trud⁴⁵. Życie w izolacji szybko dla wszystkich mieszkańców sadyby okazało się przekleństwem, a praca na roli męką. Sieroszewski nie kreślił obrazów o charakterze idyllicznym. Pokazał ciężką, katorżniczą pracę bohaterów i ich osobiste dramaty. Obaj bracia darzą Helenę skrytym uczuciem i zabiegają o jej względy. Szymona z kolei nieszczęśliwym uczuciem obdarzyła Justyna. Chłopak odrzuca zaloty niemłodej już kobiety, co staje się jej osobistą tragedią. Szymon cierpi z powodu nieodwzajemnionego

⁴⁵ Ten motyw „niewdzięcznej” ziemi pojawia się także w prozie syberyjskiej Sieroszewskiego.

uczucia do Heleny. Swe żale i zazdrość topi w alkoholu. Również katusze przeżywa Jurek, który również, jak jego brat, jest świadomy, że nie zdobędzie wzajemności uczuć Heleny. Ta bowiem marzy o innym, lepszym życiu. Wszystko to buduje duszną, pełną żalu, ukrytych pretensji i nienawiści atmosferę w osadzie. Tak naprawdę, żyjąc w wąskim kręgu, są sobie obcy i wrodzy.

Sytuacja zmienia się, gdy w czasie polowania na niedźwiedzia w gąszczach kaukaskiej puszczy Jurek niechcący ranił napotkanego tam Stanisława Wichlickiego, Polaka, z wykształcenia przyrodnika, który przybył w te rejony z misją zleconą mu przez rosyjskie Towarzystwo Geograficzne. Jurek zabiera rannego mężczyznę do osady. Między Heleną a Stanisławem powoli rodzi się miłość. Mężczyzna nie chce jednak wiązać się z dziewczyną i nic jej obiecywać, ponieważ zdaje sobie sprawę, że nie stać go na utrzymanie rodziny. Musi przede wszystkim wywiązać się z obowiązków wobec kompanii. Kiedy wyzdrowiał, postanowił rozstać się z Heleną. Zamieszkał w pobliskim miasteczku. Wkrótce wraz z Selimem, miejscowym przewodnikiem, Czerkiesem, wychodzi w góry. Pragnie wejść na sam wierzchołek Risztau i dokładnie zbadać lodowiec i hale od strony rzeki Urucha, będącej najgwałtowniejszą z rzek, wypływających z tego węzła. Górna jej część nie została do tej pory przez nikogo zbadana z powodu stromych ścian otaczających ją wąwozów i częstych, niespodziewanych wylewów rzeki. Stanisław ma nadzieję, że uda mu się jednak wspiąć na Risztau i znaleźć tam obnażenia geologicznych formacji, co mogłoby – taką ma nadzieję – zmienić dotychczasowe pojęcia o geologii Kaukazu, a może nawet całej planety.

Jednak nie udaje mu się wypełnić zleconej misji. Pod wpływem wstrząsów tektonicznych doszło do oberwania się skały. Potężny zwał kamieni zasypał wąwóz aż po sam jego szczyt. Urucha, do źródeł którego szedł Stanisław, nie mając teraz ujścia, zamienił dolinę w wielkie jezioro. Dolina o wysokich i stromych ścianach skalnych stała się śmiertelną pułapką dla Stanisława i Selima. Uwięzieni wśród skał, zalewani przez wzbierającą wodę, skazani są na powolne umieranie. Kiedy do osady Strasiewiczów dochodzi wiadomość o katastrofie i nieznanym losie Stanisława, Helena namawia Jurka, aby wspólnie podjęli akcję ratunkową i górami doszli do zasypanej doliny. Zakochany w dziewczynie chłopak nie potrafi jej odmówić, chociaż zdaje sobie sprawę z tego, że nadzieje na ocalenie dwóch zaginionych mężczyzn są niewielkie. Jednak wbrew zdrowemu rozsądkowi wyruszają na wyprawę. Aby dotrzeć do zaginionych, musieli przejść szczytami gór od strony lodowców Risztau. Było to niezwykle trudne i niebezpieczne przedsięwzięcie.

W tym samym czasie Stanisław i Selim próbują uciec z zalanego wąwozu w góry. Przejście przez zalany wąwóz wraz z bronią okazało się niemożliwe.

Zrozpaczeni, wybrawszy najbardziej pociętą i najwięcej nierówności mającą opokę, zaczęli po niej, niby po gzymsach ogromnego tumu, piąć się w górę, wsadzając palce w szczeliny. Ciężko dysząc, przyłgnąwszy piersią do skały, z rozkrzyżowanymi rękoma, posuwali się z wolna, jak drobne robaczki po niebotycznym urwisku, lękając się spojrzeć w dół, gdzie błyszczało pod nimi stalowe zwierciadło jeziora (s. 97–98).

Mężczyźni na krótko znaleźli schronienie w zacisznym miejscu, nakrytym występem urwiska, gdzie rozpalili ognisko i czekali na dalszy rozwój wypadków. Mieli świadomość, że nie ma dla nich ratunku i pozostało tylko czekanie na powolną śmierć. Stanisław wysłuchał tragicznej historii rodu Salima, a następnie w myślach dokonał rozrachunku z własnym życiem. Znalazłszy się w sytuacji granicznej, całą swą dotychczasową egzystencję ujrzał w zupełnie innym świetle.

Dla Stanisława jest to chwila okropnej męki wewnętrznej, pokuty i zadośćuczynienia. Dopiero teraz zrozumiał, jak wielką wartością jest życie samo w sobie. Uświadomił sobie, że do tej pory niczego ważnego nie dokonał. Studiując w uniwersytecie, żył w odosobnieniu. Wydawało mu się, że wierzy w naukę. W rzeczywistości wiedzę zdobywał tylko po to, by móc walczyć o majątek i stanowisko. Zrozumiał, że „był bierny, istniał, jak kamień istnieje; więc nie będzie miał nieśmiertelności, nie będzie miał własnym piętnem naznaczonych czynów, a teraz nie ma spokoju; zostanie po nim tylko puste miejsce i żal u bliskich mu osób” (s. 106). W obliczu śmierci uświadomił sobie, że „trzeba, aby każdy czyn, każdy ruch nasz zawierał jasną częśćkę ideału, inaczej... wszystko jest śmiercią, znikomością, martwością” (s. 106).

Stanisław na przemian odczuwał rozpacz i bunt, rozczarowanie i niechęć. „I wszystko leciało w ciemną przepaść rozpaczony wobec tego jednego wyrazu: śmierć” (s. 107). Zaczął myśleć o samobójstwie, aby jak najszybciej zakończyć swe cierpienie. Jednak pod wpływem wspomnień o matce i Helenie porzuca złe myśli. Postanawia wytrwać do końca. Jednak poziom rzeki nieustannie i nieubłagane podnosi się i lodowata woda zalewa mężczyzn. Wydaje się, że nie ma dla nich ratunku. Dla Stanisława zaczyna się konanie, widzi już tylko srebrną jasność i słyszy głosy, których nie rozumie. Nie dociera do niego, że nadeszła oczekiwana pomoc. Zostali odnalezieni. Jurek przypląnął tratwą. Selim do końca walczył o życie Stanisława, trzymając jego głowę nad poziomem wody. Na tym

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

kończy się powieść. Czytelnikowi pozostaje wiara, że jednak mężczyźni zostali uratowani i Stanisław wróci do życia.

Maria Krzymuska zwróciła uwagę na otwartą formułę zakończenia *Risztau* i mocny akord kończący tę powieść. Krytyczka zastanawia się nad tym:

[...] czy Wichlicki przytomność odzyskał, czy zaczął to nowe życie, o którym snuł w godzinie skruchy? [...] To urwanie charakterystyczne jest dla Sieroszewskiego, który stwarza obrazy, ale nie podpisuje objaśnień. Dał nastrój śmierci, wydobył tony najgłębsze beznadziejnego żalu po zmarnowanym życiu, ale przy końcu nie przeciął stanowczym akcentem wątpliwości, czy ten przejmujący obraz był jedną z tych tragedii nieodwołalnych „za późno”, czy też zawierał lekcję życia⁴⁶.

Brzozowski docenił zakończenie powieści. Stwierdził on wprost:

[...] nie znam dziś w całej Europie piszącej człowieka, który by potrafił utwór taki jak *Risztau*, tak harmonijnie, tak wstrzemięźliwie, tak bez żadnego krzyku, a tak głęboko zakończyć. To sprawia obecność w duszy Sieroszewskiego obrazu ludzkości, utrzymującej się tylko własną mocą i pracą na powierzchni przyrody. [...] Sieroszewski ma w nerwach, sercu, mózgu – filozofię pracującej ludzkości⁴⁷.

Dla Brzozowskiego *Risztau* jest „szkołą jasnej mądrości”⁴⁸. Jego zdaniem z omawianej powieści promieniuje wiara w ludzkość, jej siłę, mądrość, zdolność do ofiarności i poświęcenia, czyli wiara w te wartości, które dają ludzkości siłę do podjęcia pracy dla wspólnego dobra. Nie odnajdziemy zatem w tej powieści tonów elegijnych charakterystycznych dla poezji „kaukazczyków”, a zwłaszcza poezji Łady-Zabłockiego. W *Risztau* „sprawą najważniejszą jest człowiek, co ma odwagę i umie być sobą. Ten motyw hartu moralnego stanowi o atmosferze ideowej”⁴⁹.

⁴⁶ M. Krzymuska, *Wacław Sieroszewski*, s. 653. Krzymuska ten rodzaj zakończenia w tego typu powieści przez zawieszenie myśli i możliwość dowolnego tłumaczenia myśli autora uznała za błąd artystyczny, jest to dla niej rodzaj finezji, ale – jej zdaniem – traci ze swej grozy i siły. Innego zdania był S. Brzozowski, który docenił zakończenie powieści, twierdząc, że w nim objawia się wielkość i mądrość pisarza (dz. cyt., s. 200).

⁴⁷ S. Brzozowski, dz. cyt., s. 100.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ K. Czachowski, dz. cyt., s. 153.

Omawiana powieść daje się zatem odczytać nie tylko jako powieść przygodowa, ale szerzej rzecz traktując, jako barwna opowieść o ludzkim losie, jako rzecz o heroicznych zmaganiach człowieka z siłami natury, o walce z własną słabością i egoizmem, jako apologia ludzkiej aktywności i duchowego męstwa. Bohaterowie Sieroszewskiego reprezentują określony system wartości. Nie poddają się nawet wtedy, gdy wydaje im się, że sytuacja jest beznadziejna. Do końca nie tracą nadziei na zwycięstwo. Ważną funkcję w opisie tej walki o przetrwanie zajmuje element mentalny, w tym przypadku niedający się racjonalnie wytłumaczyć upór w drodze do celu. W ostatecznym rozrachunku człowiek okazuje się silniejszy niż wszystkie jego słabości. Tak więc dla Sieroszewskiego heroizm ludzkiego istnienia staje się wartością nadrzędną.

Temu ważnemu przesłaniu ideowemu zostały podporządkowane wszystkie elementy powieściowego świata. Ważną rolę nośnika sensu pełni tu zgodnie z ustaleniami *mountains studies* ważny dla literatury górskiej dyskurs wspinaczkowy wprowadzający do powieści elementy dramatyczne i heroiczne⁵⁰. Sieroszewski szczegółowo zrekonstruował opis wyprawy wysokogórskiej dokumentujący męstwo bohaterów. Odtwarzając trudy wspinania, stworzył jednocześnie doskonały obraz jedności człowieka i przyrody. Ze względu na obszerność relacji, która zajmuje około połowę powieści, przytoczmy tylko fragmenty, aby pokazać precyzyjność dynamikę i plastykę opisu.

Bohaterowie początkowo szli brzegiem morza wzdłuż zatoki, potem wzdłuż rzeki Czemcziri, do której wpadał Uruchechali. Następnie kilka godzin wędrowali szeroką, słabo porośłą, przypominającą step doliną. Doszli aż do słynnych wrót „Djabelskiego wąwozu”⁵¹, który pochłoniął wiele krwi w różnych wojnach na Kaukazie. Strzegły go dwa czarne, poszarpane urwiska z nurzającymi się w chmurach wierzchami. Początkowo jechali konno, potem poruszali się już tylko pieszo. Dawało się im we znaki nie tylko ukształtowanie powierzchni, stromizny, wykroty, ale również pogoda, doskwierał im straszny upał, męczył deszcz, burze i mgły, a wysoko w górach śnieg, lód i mroźne powietrze. Brakowało im wody do picia.

⁵⁰ Jednym z pierwszych znanych opisów wspinaczki był tekst Edwarda Whympera *The Ascent of the Matterhorn* z 1865 r.

⁵¹ „Wrotami Kaukazu” nazywany jest Wąwóz Darialski na granicy Rosji i Gruzji, przez którego część przechodzi Gruzińska Droga Wojenna. Obraz „głębokiej doliny Dariału wraz z wijącym się w dole Terekiem, często pojawia się w utworach bliskiego Polakom-Kaukazczykom Michaiła Lermontowa (1814–1841).

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

Czuli straszne pragnienie i głód, ból mięśni i stawów. Bohaterowie byli jednak nieugięci w dotarciu do celu:

[...] ruszyli drogą, wiodącą w górę Czemcziry. Ale już o milę dalej wyszli z wąwozu i drożyną, wijącą się gzygzakowato po bardzo stromej pochyłości, zaczęli wdzierać się na wyżynę. (s. 81–82) [...] Tak przebyli siodło łańcucha i spuścili się na dół w niezmiernie wąską, głuchą, jałową szczelinę. Wydostali się nią nad zawrotną otchłań, bladą i niemą, jak sama śmierć. Niezamącona panowała tu cisza [...] (s. 82). Droga prawie ciągle szła po takim zrębie naturalnym lub wyciosanym przez ludzi, a miejscami tak wąskim, że juki tarty się o prostopadłe nad nim wznoszącą się ścianę. (s. 82–83) [...] Skończyły się nareszcie omszone wiszary i przed podróżnymi otworzył się rozległy widok na szmat ziemi pofałdowany, pełen garbów i cielsk górskich, spadających coraz niżej, a czarnych i kędzierzawych od pokrywających je lasów. Dolinami wity się rzeki, na zboczach gdzieniegdzie blado zaznaczały kwadraty uprawnych pól, białe auły, a daleko na widnokręgu widać było drobne, jak ziarnko maku, miasteczko, a dalej jeszcze morze zlewało się z niebem. Czuli już nad sobą zimny wierzchołek Risztau, lecz nie widzieli go, gdyż zastłony był pobliskimi szczytami. Droga odtąd poszła już prosto na dół, ale nie wydała im się przykrą, gdyż, jakkolwiek stroma, porośła była krzewami i lasem bukowym; oko więc i noga miały się na czym zatrzymać. Do buków przyłączyły się rychło graby, cisy, dęby i leszczyna, zmieszana z dereniem. Owionęło ich gorące, znanymi woniami nasycone powietrze dolin, i pierśom ich, nawykłym już do świeżego powietrza wyżyn, wydało się duszno. Pnącze, winna latorośl, powiewny chmiel i bluszcz ciemny gęsto były rozwieszane na coraz potężniej w górę strzelających pniach i konarach. Gaje włoskich orzechów, słodkich kasztanów, morw i drzew owocowych swym zapachem, kształtami i rozmaitością uliścienia łagodziły ponurą jednostajność górnej, aż tutaj spływającej puszczy. Na drożynach dawały się spostrzegać ślady bliskiej sadyby ludzkiej: kał bydłat i pnie drzew ściętych (s. 83). [...] Miejscami było tak stromo, że szli prawie na czworakach. Często zastępowały im drogę wielkie, ostre szczereki głazów, występujące z wnętrza góry poprzez glinę i gnilec leśny; musieli wówczas poruszać się z nadzwyczajną ostrożnością, gdyż przepaście, idące z obu stron grzbietu, zbliżając się do siebie, zostawiały tylko wąski, skalisty grzebień dla przejścia. Niekiedy zdawało im się, że góra leci na nich, że pełzną u spodu ogromnej bryły, zwieszanej nad otchłanią (s. 84). [...] A tamci wdzielali się coraz wyżej i wyżej. Grzbiet skalisty i zębaty jak piła przeciął im drogę. Było to owo drugie trudne wejście, które zapowiedział im przewodnik. Gdyby nie gęste zarośla rododendronów i olbrzymiej krzewiastej „czernicy”, za których wici można się było chwytać rękoma i wciągać jak po

linach (s. 89). [...] Gdy stanęli na wierzchołku, twarze ich pobierały od bliskich śniegów Rysztau. Wszystko wokół wydało im się bledsze, przejrzystsze i jakby bardziej powietrzne. Tylko łąki na zboczach były niezwykle szmaragdowe. Lasy natomiast skarlały: przez kołpaki drzew przeświecało wszędzie szafirowe niebo i jaśniały białe kołpaki śniegowych szczytów, ku którym dążyli. Na łąkach, coraz częściej trafiających się polankach ogromne paprocie tamowały im drogę. Wilgoć, kapiąca z ich liści, zmoczyła wędrowców nie gorzej od deszczu. Nad nimi i pod nimi płynęły chmury, zostawiając po kniejach i zaroślach kłębuszki i szmaty swych mgieł. (s. 89–90) [...] Straszne było to zsuwanie się na dół ku niewiadomym, chmurami pokrytym otchłaniom. Jeśli z niebezpieczeństwa i grozy swego położenia niezupełnie zdawali sobie sprawę, to tylko dlatego, że cała ich uwaga pochłonięta była przez trudności, które zwalczać musieli; większą część drogi przebyli, zsuwając się w postawie na pół leżącej (s. 94).

Po wielu trudach bohaterom udało się dotrzeć do zalanego wąwozu. W ten sposób zdali egzamin ze swego człowieczeństwa. Do końca walczyli, nie poddając się niemocy i zniechęceniu.

W kontekście opisanej wspinaczki i zmagania bohaterów z siłami natury i własną słabością symbolicznej wymowy nabiera sytuujący się w centrum powieściowego świata tytułowy Rysztau. Dominującym nad okolicą, potężny, przerażający, „ogromny, śnieżny kołpak [...] spoczywający, niby na cokółce, na bezładnie nawalonych bryłach czarnych, nagich szczytów” (s. 80), przyniatający swą wielkością „król [...] lodowy” (93), który „jak olbrzymi ptak, zdawał się wzlatywać na chmurach, mgłach i promieniach bijącego nań z dołu poranku i promieniach słonecznych” (s. 81). Rysztau jawi się jako pan życia i śmierci. Obecność lodowca w tej powieści ma znaczenie symboliczne. Jest świętą górą, która uosabia wzniosłość, wielkość i majestat ducha gór oraz potęgę dzikiej przyrody. Reprezentuje moc wiecznie odradzającego się życia. Tak się prezentuje widziany oczyma bohaterów:

Rysztau!

Po chwili stali na wyniosłym, kamiennym cyplu. Przed nimi drzemał w słońcu zimny, biały olbrzym. Potworną pierś zwałił się na grudę szarych skał, na wszystkie strony rozpuścił kamienne łapy, odnóża i macki o piłowatych grzbietach, zwietrzałych i ostrych, z niezliczoną ilością szczelin, zrębów i rozwidleń, którymi, jak siecią, oplątał tłum gór, zduślił i trzymał w poddaństwie. Między palcami i żyłami tych ciemnych opok, między haczykowatymi ich skrętami, po wąskich żłebach spuszczały się na dół blade lodowce,

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

spod których buchały wodospady i, rwąc, szalejąc, spadały w otchłanie, gdzie widać było śliczne, zielone hale i knieje, drobne, jak mech. Kiedy niekiedy chmura otarła się o niepokalanie białe czoło szczytu i płynęła w dal, rzucając na te góry, doliny, wody i bory cień przejrzysty i niebieskawy (s. 90). Cienka smuga chmur poziomo przecinała na pół ten biały wierzchołek, zakrywający pół świata; gwiazdy migotały nad nim w pogodnym niebie, a lodowate wiatry wiały od niego (s. 80). [...] jasność dnia wypłynęła z mroku, przebiła chmury, srebrząc szronem pokryte gzymsy wiszarów. W blasku jej występowały purpurą i złotem zabarwione szczyty gór, potężniał [...] Risztau. [...] (s. 93).

W powieści nadrzędną funkcję pełni ściśle powiązanie ludzi z przyrodą, żyjącą swym własnym, odrębnym życiem i objawiającą swą wielkość niezależnie od człowieka⁵². Przyroda pełni w *Risztau* nie tylko funkcję tła dla rozgrywających się wydarzeń, ale usamodzielnia się, stając się niezależnym bytem. Jawi się w tej powieści jako żywy i czujący twór. W walce z nią hartuje się wielkość ludzkiego ducha. Na tematyce heroizmu nie wyczerpuje się jednak sens *Risztau*.

W poprzedzających powieść kaukaską utworach syberyjskich Sieroszewski podporządkował swój warsztat pisarski temu, aby wyeksponować emocjonalny aspekt rzeczywistości przez ukazanie niezwykłości pierwotnej natury. Pisarz był przekonany o istnieniu duchowej i materialnej jedności pomiędzy jednostką ludzką a naturą. Wyróżnikiem całego dzieła literackiego Sieroszewskiego jest odczucie piękna krajobrazu. Podobnie rzecz się przedstawia w *Risztau*, w którym zwraca uwagę czytelnika obecność mistrzowskich opisów przyrody kaukaskiej. Pisarz mógł osobiście podziwiać jej niezwykle piękno w czasie swej podróży w te rejony. Strome szczyty górskie, urwiska, bezdenne przepaści, strumienie, rzeki, łąki i puszcza, szczyty błyszczące w słońcu, rzeki zarysowane szeroką linią, te wszystkie elementy składają się na obraz Kaukazu jako krainy o niepowtarzalnej, niezwyklej urodzie, ale również niebezpiecznej i stanowiącej śmiertelną pułapkę dla tego, który jej nie zna lub zlekceważy jej siłę.

W *Risztau* opisy pejzażu górskiego dadzą się wyodrębnić z fabuły w postaci autonomicznych sensualistycznych obrazów o charakterze lirycznym, przybierających formę etiud czy krótkich poematów prozą. W tej prozie o określonej strukturze stylistyczno-językowej bogatej w epitety, przenośnie, porównania, intensywna, poetyzmy leksykalne pisarz wykazywał skłonność do poetyckiej

⁵² A. Kowalczykova, *Pejzaż romantyczny*, Kraków 1982, s. 37–61.

stylizacji języka, ze wszelkimi tego konsekwencjami o charakterze tematycznym, kompozycyjnym i stylistycznym. Sieroszewskiemu udało się oddać niepowtarzalne piękno kaukaskiego krajobrazu, który z jednej strony wpisuje się w romantyczny naturocentryzm, z drugiej strony ze względu na patos stylistyczny może być kojarzony z idealnymi obrazami utrzymanymi w konwencji *die Ideal-landschaft*. Dobrym tego przykładem jest nacechowany sensualistycznie opis łąki kaukaskiej rozgrzanej niehumanicznym wężem upałem, kolorowej i wydającej odurzającą woń:

Wysokie, aksamitne trawy kłoniły się ku niemu; ziota i kwiaty rzuciły mu w twarz wonie z szeroko rozwartych, od słońca rozognionych kielichów swoich; wokół ćwierkały koniki polne, z brzękiem unosiły się muszki, kołysały się motyle i ważki; po źdźbłach trawy i łodyżkach ziół, niby po drzewach ogromnych, wędrowały poważnie mniejsze i większe pozłacane chrząszcze, mrówki rozmaitego koloru i wielkości. Złocisty żar, szalony, mocny jak wino i jak wino upajający, przenikał wszystko, roznosił, rozpylał wszędzie nie wiadomo skąd lecące wonie wanilii i heliotropu. Stanisław z rozkoszą wchłaniał w siebie skwar, zapachy i szmery, czuł, jak słońce wdziera się do najdrobniejszych komórek jego ciała (s. 39–40).

Można powiedzieć, że w *Risztau* dochodzi do kompromisu pomiędzy konwencją powieści realistycznej a naciskiem form charakterystycznych dla poezji symbolicznej⁵³. Styl wypowiedzi Sieroszewskiego cechuje realistyczno-naśladowcze widzenie, konkretyzujące pod względem topograficznym, ściśle połączone z charakterystyczną dla poezji romantycznej konwencją upoetyczniania. Pisarz nasycił dyskurs powieściowy elementami stylu poetyckiego. Obecna w opisach przyrody feeria barw i światła służy poetyzacji świata. Kolor i światło stają się dla Sieroszewskiego podstawowym wyznacznikiem artystycznie skomponowanego opisu, będącego wynikiem impresjonistycznego postrzegania świata. Doświadczenia wizualne, mocno dowartościowane przez pisarza jako sposób doświadczania świata, przybierają w tej prozie formę manifestacji określonej postawy wobec rzeczywistości zewnętrznej, którą można nazwać „percepcją impresjonistyczną”, będącą – według Stanisława Witkiewicza – „próbą najprawdziwszego wrażenia

⁵³ Obszernie na temat cech powieści młodopolskiej pisze T. Skubalanka, rozdz. VIII. *Styl prozy narracyjnej XIX wieku* i rozdz. IX. *Styl Młodej Polski*, [w:] *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 279 i nast.

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

życia”⁵⁴. Zostaje ono oddane „wszechstronnie w całej jego pełni barw i kształtów ruchliwych i zmiennych do nieskończoności”⁵⁵. Jak pisał Józef Czapski:

Nie ma [bowiem] wiedzy, nie ma rzemiosła, które by mogło zastąpić przeżycie, uratować od banału, jeżeli artysta reaguje banalnie. Spojrzenie malarza, pisarza jest stopione z jakością jego odczuwania, odruchowe wartościowanie, doświadczenia życiowe, męka i radość – wszystko działa na spojrzenie. Sam akt pisania, malowania jest już zagadnieniem wtórnym, może on wrażliwość pogłębić, nawet wobec takiego czy innego faktu czy przedmiotu – wywołać, ale na dnie arcydzieła jest zawsze przeżycie intymne [podkreśl. autora]⁵⁶.

Sieroszewski jako pisarz-kolorysta postępował według tej właśnie zasady przedstawionej przez Czapskiego. W swych opisach pejzaży kaukaskich doskonale potrafił spożytkować efekty malarsko-plastyczne oparte na grze barw, światła, linii i kształtów. Kaukaz został przez niego pokazany o różnych porach dnia, począwszy od świtu przez południowe godziny aż do zmierzchu, wieczora i nocy. Oko pisarza zarejestrowało wszelkie zmiany w otoczeniu, związane z natężeniem jasności światła i temperatury powietrza, wpływających na zmienność barw, w zależności od pory dnia i pogody, co przekłada się na poetycki zapis tekstowy zdominowany przez sensualny wyznacznik. Obrazy te układają się w serie przypominające cykle obrazów impresjonistów. Po kolei prześledźmy zmienność pejzażu górskiego w *Risztau*:

Opis świtu

Na niebie już świeciło. Różowe strzałki zorzy barwiły czuby drzew i szczyty skał. Siwe mgły kotły się na zboczach i staczały w dół jarami. Dzień pogodny, śliczny wychylał się z obłoków nocy, jak świeżo rozkwitły pąk róży. Po niebie i wzgórzach złociste tymczasem rozlewały się smugi (s. 16).

⁵⁴ S. Witkiewicz, *Impresjonizm*, [w:] tegoż, *Pisma zebrane*, t. 1, oprac. Z. Jakubowski i M. Olszaniecka, Warszawa 1971, s. 135.

⁵⁵ Tenże, *Mickiewicz jako kolorysta*, [w:] tegoż, *Pisma zebrane*, t. 1, s. 272.

⁵⁶ J. Czapski, *Patrząc*, wybór, przedm. i posłowie J. Pollakówna, Kraków 1996, s. 281.

Opis zachodu

Słońce zachodziło. W dolinie pełno było purpurowych blasków, rzucających fioletowe cienie na lasy i dalekie skały. Lodowiec Risztau gorzał w dali niby rubin, a błękitne morze naprzeciw łączyło się z błękitem niebios w jedną otchłań przejrzystą, po której błąkały się pasami białe chmury i ich odbicia. Ciepłe powietrze, przesycone zapachami południowego lasu, skoszonego siana, kwiatów, miodu i dojrzewającego zboża, drżało łagodnie (s. 29).

Opis nocy

Księżyc przez dziurawą tkaninę rzadkich chmur siał pył świetlany na okolicę. W dole potyskiwała rzeczka, kręto wijąc się wśród łąk, urwisk i czarnych cyplów leśnych; od morza dolatywał cichy szmer, do szmeru wielkiej konchy podobny, wiał wiatr na przemian upalny lub chłodny; w lasach odzywały się żabki drzewne, sowy głośiły swoje tęskne „śpie”; biały domek na podgórzu w cieniu wznoszącej się nad nim góry mrugał drobnymi światłami w oknach (s. 36). [...] Światło księżycy, stojącego już nad niemi, przesiąkało przez otwory między konarami drzew; pnącze, bluszcz i wino zwieszały się z pod kopuły, niby ogromna sieć pajęczyny; srebrne smugi, strzałki i plamy miesiąca przekradały się z góry do wnętrza i kładły niewyraźne rysunki na pniach drzew, kędzierzawych czuprynach krzewów i wysokich łopiastych paprociach, zjawiały się niby nagle wykrzesane iskry na lufie karabina Jurka, na oprawie jego noża, gdy pochylony błędził w gaju, badając ziemię, obmacując ją palcami (s. 12–13).

Warto dopełnić tę serię obrazów kaukaskich opisem morza ukształtowanym na wzór utworu muzycznego z wyrazistą linią melodyczną:

Pomimo zupełnej ciszy i pogodnego błękitu nieba, morze rozkołysane rzucało się i ryczało jak żywy potwór. Ten straszny łoskot i ruch, na pozór samowolny, działały jak czar, jak narkotyki. Spokój i siła wracały zwolna do zmęczonej duszy Heleny, zastuchanej w potężny głos fal, miarowy, nie pozwalający rozmyślać. Z ciekawością szła wzrokiem za olbrzymimi wałami, jak wzdymając się rosty, zbliżały się do ziemi, wciągając w siebie szkliste podbrusza aż do samego dna, do piachów ławic i głazów, z rechotaniem osuwających się w rozwarłe gardziele wody. A każdy bałwan w ostatniej chwili związał się, zarzucał czub na czoło, ociekające pianą, i stawał się podobny do ogromnej, rozwartej, kudłatej paszczęki potwora, z grzmotem walącej o brzeg. [...] Wiatr niósł je na góry, więc bał się deszczu. Wkrótce morze pociemniało; na jego powierzchni zakipiła rdzawa piana; przesycone elektrycznością powietrze dusiło podróżnych; stronami deszcz rozwiesił na widnokregu

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

swoje czarne smugi, a błyskawice coraz przelatwały po niebie. Morze ciemniało i coraz potężniejszym odzywało się rykiem. Wichry, kręcące na nim trąby, wściekle uderzyły o brzeg, obrzuciły jadących piaskiem i kamykami, konie opuściły tły i zaczęły chrapać, zaświstały zręby skał, jęknęły doliny i lasy, zafalowały z łoskotem morza (s. 73–74).

Obok opisów przyrody w omawianej powieści można także odnaleźć wzmianki o mieszkańcach tej krainy. Świat ludzki, choć pozostający w cieniu w stosunku do świata przyrody, budzi zaciekawienie swą oryginalnością.

Elementy opisu o charakterze antropologicznym i kulturowym pojawiają się w pierwszej części powieści w postaci wzmianek o miasteczku i jego mieszkańcach. Więcej egzotyki odnajdziemy w opisach siedzib ludzkich napotkanych przez bohaterów podczas wyprawy ratowniczej. Mamy opis odpoczynku bohaterów w nędznym, ciemnym „duchaniu”, gdzie zjedli posiłek złożony z butelki czerwonego wina i bryłki osetyńskiego sera. W „duchnie” spotkali Czerkiesa, który za pomocą kilku rosyjskich słów próbował nawiązać z nimi rozmowę. Szybko jednak okazało się, że Czerkies z kindzałem za pasem jest niebezpieczny. Potem bohaterowie spotkali ciężką, skrzypiącą, zaprzężoną w czarne bawoły arbę. Powoził nią krajowiec w wyrudziałej burce i brudnej baraniej czapce. Siedząc na dyszlu jarzma, prawie na ogonie zwierząt, pogańiał je krótkim, ostrym prętem. W pudle arby wędrowcy mogli zobaczyć worki i siedzące tam pod ogromnym parasolem kobiety otulone w „czadry”.

Spotkali się na tak wąskim przyczółku skały, że nasi jeźdźcy musieli się cofnąć i zjechać na bok, aby ich przepuścić. Krajowcy wiedzieli widocznie, z kim się spotkali, gdyż woźnica kiwnął im głową, a jego towarzyszkę cały czas nie spuszczały z nich oczu, potyskujących tajemniczo przez szpary w zasłonach. Jedna z nich obróciła nawet głowę i niespodzianie odsunęła tkaninę. Kolega z przyrody, który jechał ostatni, ujrzał z zachwytem smukłą, urodziwą twarzyczkę, filuternie uśmiechniętą, i czarne, ogniste oczy. Trwało to jedno mgnienie oka, po czym zasłona spadła znowu, a na „arbie” siedziały skromnie dalej białe, tajemnicze poczwarki kobiet pod ogromnym parasolem, za szerokimi plecami oszukanego, ale pewnego siebie mężczyzny (s. 76).

Z kolei wysoko w górach wędrowcy spotkali kilku górali, wśród których można było dostrzec dwóch „czaparów”. Bohaterowie zostali zaproszeni do „sakli”, gdzie palił się ogień we wgłębieniu glinianej podłogi. Po chwili „sakla” napełniła

się dymem i rozjaśniła czerwonym blaskiem. Bohaterowie usiedli na niskiej „tachcie” przykrytej pstrym, brudnym dywanem i zostali poczęstowani świeżymi „szaszłykami”. Ich uwagę zwróciła grupa mężczyzn stojących pod ścianami. Jedni byli dostatnio ubrani, a inni w ubogich, brudnych, połatanych, dziurawych beszmetach i „czochach”, ale wszyscy oni posiadali broń. Na ciemnym tle pięknie połyskiwały głównie szabel, okucia kindżałów i rzędy lśniących na piersiach „gazyrów”. Potem po drodze na Riszau napotkali górala, który był:

[...] niewysoki, żyłasty, sprężysty, niby lina, skręcona z mięśni i kości. Na głowie miał płaską, baranią bermycę, na plecach kaftan barani bez rękawów, runem na wierzch wywrócony, poniżej lśniące od tłuszczu i błota parcianki, podwiązane w kostce skrzyżowanymi rzemieniami „czewiaków”. Nagie, ogorzałe ramiona trzymał zwieszony niedbale na długim pasterskim kijku, opartym krzywiżną o ziemię; za plecami miał ciężki karabin. Śmiałe, niebieskie jego oczy i płowe włosy dziwnie odbijały od miedzianej, tatarskiej twarzy (s. 81).

W kolejnej „sakli”, usytuowanej na małej polanie wśród rosnącej tam kukurydzy zastali kobietę z chustką nasuniętą na twarzy. Wszystkie te spotkania z ludźmi mają na celu pokazanie egzotyki i odrębności kulturowej mieszkańców Kaukazu. Co prawda są to raczej luźne obrazki niż pogłębione studia etnograficzne. Sieroszewski nie miał na ten temat wystarczającej wiedzy. Opisy strojów, wyglądu i zachowania napotkanych osób wprowadzają do powieści elementy orientalne i ubarwiają tę „kaukaską” opowieść.

Bardziej szczegółowo w powieści została zaprezentowana postać Selima, Czerkiesa, człowieka mocno doświadczonego przez los. Jego postać i tragiczna historia jego rodziny, która straciła cały majątek i zginęła w walce z Rosjanami o wolność Kaukazu, nabiera w tej powieści wartości symbolicznej i staje się *pars pro toto* ludu kaukaskiego.

Selim doświadczył w życiu wiele zła. Jego ojciec i trzech bracia byli rycerzami i polegli na świętej wojnie. Zostali zdradzeni i wydani na śmierć przez jednego z Czerkiesów, który zdecydował się na współpracę z wrogiem. Selim musiał kindżałem przebić młodszego brata, który ze strachu chciał się poddać i oddać w niewolę wrogowi, czym zhańbiłby swój ród. „Czerkies nie zna „pardon”; żołnierz nie zna „brat” (s. 103). Selimowi udało się zbiec z oblężonej twierdzy. Ze złamaną ręką przez wiele dni błąkał się po górach, w końcu przedostał się do Turcji, gdzie

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

służył w konnicy sultana. Wrócił do ojczyzny, ponieważ nie mógł wytrzymać z tęsknoty za swą ziemią. Okazało się, że tam, gdzie stał jego rodzinny auł, teraz rosły chaszczce. Groby przodków zostały zrujnowane. Wyszły też źródle. Wszędzie panowała pustka. Selim został zupełnie sam, nikt się o niego nie troszczył, on jednak nie miał w sobie nienawiści do wrogów, którzy zniszczyli jego życie, i nie pałał chęcią zemsty.

Był szczęśliwy, ponieważ mógł oddychać ojczystym powietrzem. Służył za „czapra” w policji, dzięki czemu za zaoszczędzone pieniądze kupił kawałek ziemi. Założył skromne gospodarstwo, ożenił się i doczekał trojga dzieci. Nie mógł jednak utrzymać rodziny z tak lichej ziemi i musiał zacząć pracować jako przewodnik. Znał rosyjski, więc chętnie go wynajmowano. Nigdy nikogo nie oszukał, zawsze uczciwie pracował. Pozostał człowiekiem pełnym pokory, cichego serca, głęboko wierzącym w Boga i bezgranicznie Mu ufającym, uczciwym, a przy tym silnym duchowo, dumnym i wytrwałym w cierpieniu i znoszeniu przeciwności losu. Sens jego działaniom nadaje głęboka pobożność.

Selim jest człowiekiem modlitwy, cichego serca i pokoju. Jego marzeniem było jak przystało na Muzułmanina umrzeć śmiercią rycerską. Kiedy wraz ze Stanisławem znaleźli się w dolinie bez wyjścia, potrafił mężnie stawić czoło trudnościom, opanować lęk i pocieszać towarzysza niedoli. Selim głęboko wierzy, że tylko Bóg może ich ocalić. Niewierze i sceptycyzmowi Polaka, który uważa się za człowieka światłego i nowoczesnego, potrafił przeciwstawić nieugiętą wiarę w Bożą Opatrzność i całkowicie zawierzyć Jej swój los.

Selim nie boi się śmierci... Selim przywykł umierać... Ale Selim zgrzeszył, sprzedał duszę za ciepły powiew od morza, za kamienie rodzimych gór... Cała jego nadzieja w miłosierdziu Boskim... Będzie... jak On zechce... Gdyż On jest wielki, a wyroki jego są niezłomne... Czerkies umie umierać... (s. 104).

Selim do końca pozostał ze Stanisławem w zatopionym wąwozie i walczył o ocalenie jego życia. Pozostaje nieugięty wobec przeciwności losu i wygrywa w walce z okrutną naturą. W postaci Selima Sieroszewski złożył hołd wszystkim ludom kaukaskim słynącym z odwagi, pobożności, umiłowania wolności i nieugiętej postawy wobec wroga.

Zakończenie

Surowemu pięknu egzotycznego Kaukazu Sieroszewski przeciwstawił opis mazowieckiej niziny mający charakter pejzażu patriotycznego pełniącego tu funkcję *pars pro toto* Ojczyzny. Dla Stanisława:

[...] nasz kraj jest piękny zupełnie inną pięknnością... Krajobraz bywa niekiedy smętny, rzewny, to znowu łagodnie uśmiechnięty... A nad tym wszystkim niebo niskie, chmur pełne, swojskie i miłe... Wie pani: widziałem dużo, ale oddałbym morza, zwrotniki i inne cuda za te nasze piaski, jałowce i sosny... Takie to dla nas nieskończenie wszystko miłe i drogie... Wszędzie widać ślady pracy skrzętej, wiekowej... A jak tam ludno!... Wszędzie wioski, miasteczka. Drogi, biegnące w różne strony, krzyże na rozstaju... Są okolice nieporównanej pięknosci!... (s. 44–45).

Stanisław namawia rodzinę Strasiewiczów do powrotu do Ojczyzny. Co więcej traktuje ten powrót w kategoriach obowiązku patriotycznego. Człowiek, pozbawiony korzeni, nie ma tożsamości i skazany jest na wegetację i zagładę moralną. Taki los czeka rodzinę Strasiewiczów w odludnym zakątku Kaukazu. Zdaniem pisarza dla Polaków nie ma przyszłości na obczyźnie. Dlatego – jak tłumaczy Stanisław –

przypuśćmy, że wykarczujecie drugie tyle, sto razy tyle puszczy... Cóż z tego? Najcenniejsza z was częstka, ta wyższa misterna robota ducha, będąca wyrazem człowieka, przepadnie, gdyż dziedzictwo po was wezmą inni, a może i nikt nie weźmie... Byli tu przed wami Czerkiesi – i znikli; nic po nich nie zostało, prócz zdziczałych ogrodów bez wartości... Wasza robota tutaj, to robota wołów. [...] Z korzyścią można pracować tylko wśród swoich, tam najdrobniejszy wysiłek nabiera treści – a reszta... zoologia! (s. 46).

Słowa te można uznać za *credo* życiowe Sieroszewskiego i wyraz jego postawy patriotycznej.

Risztau został wysoko oceniony przez ówczesnych krytyków⁵⁷. Obecne w tej powieści realia kaukaskie wzbogaciły i uatrakcyjniły polską literaturę. Według

⁵⁷ Wybrane recenzje *Risztau* Sieroszewskiego: W. Bukowiński, „Prawda” 1899, nr 49; H.C. [H. Cey-singer], „Tygodnik Mód i Powieści” 1899, nr 49, W. Feldman, „Przegląd Tygodniowy” 1899, nr 50, J. Nit. [Nitowski] „Ateneum” 1899, t. 4, s. 204, P. Chmielowski, „Kurier Codzienny” 1900, nr 22, Ch. [Ignacy Chrzanowski], *Nowe powieści*, „Słowo” 1900, nr 41, J. Flach, „Przegląd Polski” 1900, t. 135, s. 158–162, A. Krzymuska, „Biblioteka Warszawska” 1900, t. 1, s. 177–181, M. Rolle, „Gazeta Lwowska” 1900, nr 29.

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

Czachowski „wszystko w tej powieści jest wyraziste, jasne, proste, rzetelne, mądre, prawdziwe i piękne”⁵⁸. W podobnym duchu wyrażali się Krzymuska i Brzozowski. Ten ostatni podziwiał Sieroszewskiego jako twórcę, „którego widzenie artystyczne zlewa się z wypracowanym przez rozwój i życie myśli światopoglądem”⁵⁹. Krytycy zwrócili uwagę na zawartą w tym tekście wysoką ocenę człowieczeństwa, zespolenie człowieka z naturą, walkę w najcięższych warunkach i przewycięzanie własnej słabości. Sieroszewski „mistrzem siły ludzkiej, w człowieku, w pracę tylko wierzącej siły, jest [on] wychowawcą, jakiego najbardziej potrzebowało nasze społeczeństwo. Umie on zajrzeć na samo dno nędzy oczami nieznanymi rozpaczy [...] widzi, widzi tymi jasnymi oczami mędrca i bohatera, widzi jak nikt chyba od Mickiewicza nie widział przyrody”⁶⁰.

Z kolei Matuszewski, zestawiając powieści egzotyczne Sieroszewskiego z powieściami Pierre’a Lotiego i Rudyarda Kiplinga, udowodnił, że autor *Risztau* nie wprowadzał do swych utworów dziwactwa, awanturnictwa, tego, co bajeczne, niezwykle i osobliwe. Zasługi Sieroszewskiego dla powstania i rozwoju powieści egzotycznej, który pomimo wątków przygodowych i awanturniczych polegać mają na tym, że umie wznieść się ponad zaspakajanie emocji czytelnika. W dodatku potrafił osadzić swą powieść w ogólnoludzkim kontekście. Nie pisał o innych ludach i kulturach kierowany poczuciem wyższości cywilizacji europejskiej. Jego postawę charakteryzuje altruizm, sympatia i współczucie dla innych ludów⁶¹. Swe zainteresowanie skupiał na tym, co podobne, a nie odmienne. Szukał rysów wspólnych. „Zawsze i wszędzie Sieroszewski występuje jako obrońca i przyjaciel obcego plemienia”⁶². Altruizm, empatia wobec obcych i szczerść uczuć sytuują egzotyzm jego powieści na gruncie ogólnoludzkim⁶³.

Celem tej prozy staje się zatem „szukanie człowieka”⁶⁴. Ważne jest, aby znaleźć punkt widzenia, czyli podstawę dla syntezy⁶⁵. Jego opowieść o Kaukazie ma

58 K. Czachowski, dz. cyt., s. 97.

59 S. Brzozowski, dz. cyt., s. 201.

60 Tamże.

61 I. Matuszewski, dz. cyt., s. 175, 176.

62 K. Czachowski, dz. cyt., s. 78.

63 I. Matuszewski, dz. cyt., s. 176.

64 Tamże.

65 Tamże.

charakter epicki, a nie poetycki, przedmiotowy, a nie egzaltowany. Pisze o tym regionie bez uprzedzeń, bez sentymentalizmu i zbytnej idealizacji. Jego postawę artystyczną cechuje spokój, dystans i obiektywizm. Krzymuska doceniła wysoką świadomość artystyczną Sieroszewskiego, jego umiejętność panowania nad formą literacką, poetyckość jego prozy przy braku skłonności do sentymentalizmu, wypracowaną technikę dystansu budującego w jego prozie efekt obiektywizmu⁶⁶. Zwróciła także uwagę na takie znaczące cechy jego pisarstwa jak: zdolność obserwacji, oddanie prawdy życiowej, szczerłość artystyczna, brak pozy, prostota, odczucie natury, nie literackie, nie sentymentalne, tylko rzeczywiste⁶⁷. Dla krytyczki proza egzotyczna Sieroszewskiego to „poezja [...] męska”⁶⁸. A zatem dla ówczesnych krytyków jest on pisarzem wyróżniającym się dojrzałością artystyczną, który, jak z kolei pisze Czachowski:

[...] nie opowiada [...] nigdy, nie objaśnia nic; rzuca nam wprost przed oczy obraz za obrazem, stawia ludzi we wszystkich warunkach ich życia, traktowanego z bogactwem szczegółów i dobitnością akcji a z oszczędnością słów. Jego sposób wywoływania nastroju, to realizm faktu i niedomówienie myśli. Do wydobycia charakterystyki psychologicznej postaci nie posługuje się analizą i wnioskowaniem. Z rysów zewnętrznych, które nam istotnie wpadają w oczy, z wrażeń, z zachowania, stwarza fizjonomie wybitne, odcinające się ostro i wyraźnie na tle przygód i krajobrazów. Ta metoda impresjonistyczna wpływa u Sieroszewskiego z silnego odczucia rzeczywistości i z zewnętrznego impulsu do oddawania wrażeń najprostszymi środkami, bez komentarzy⁶⁹.

Ta strategia pisarska sprawia, że malarskie opisy widoków Kaukazu wykreowane przez Sieroszewskiego nic nie straciły na swej aktualności. Potrafią dalej zachwyć współczesnego czytelnika siłą artystycznego wyrazu i wrażliwością twórcy na piękno otaczającego świata. Jednocześnie skłaniają do refleksji nad sensem ludzkiej egzystencji, której wymiar nadaje sam człowiek w zmaganiach ze światem przyrody. Kaukaz jawi się jako przestrzeń życia, pracy i heroizmu.

⁶⁶ *Rozbiory i sprawozdania: Wacław Sieroszewski, „W matni”*, oceniła M. Krzymuska, „Ateneum” 1898, z. 2, s. 554.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże, s. 555.

⁶⁹ K. Czachowski, dz. cyt., s. 87.

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

Bibliografia

- Adamczewski P., *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz*, Warszawa 2019.
- Baranowski B., *Polskie zainteresowania z XVIII i XIX wieku kulturą Gruzji*, Wrocław 1982.
- Baranowski B., *Z dziejów polsko-gruzińskich stosunków kulturalnych z połowy XIX wieku (opisy Gruzji Mateusza Gralewskiego)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 1974, nr 29.
- Baranowski B., *Z dziejów polsko-gruzińskich stosunków kulturalnych z połowy XIX wieku (opisy Gruzji Mateusza Gralewskiego)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, 1974, nr 29.
- Brozowski S., *Wacław Sieroszewski*, [w:] tegoż, *Współczesna powieść polska*, Stanistawów–Warszawa [1906].
- Butowt-Andrzejkowicz M., *Szkice Kaukazu*, t. 1–2, Warszawa 1853.
- Czachowski K., *Wacław Sieroszewski. Życie i twórczość*, Lwów 1938.
- Filina M., Ossowska D., *Losy Polaków na Kaukazie*, wyd. II popr., Tbilisi 2015.
- Forajter W., *Polacy wobec podboju Kaukazu*, część I, [online:] blog.polona.pl/2014/10/polacy-wobec-podboju-kaukazu-czesc-i [dostęp: 30.10.2022].
- Forajter W., *Polacy wobec podboju Kaukazu*, część I, [online:] blog.polona.pl/2014/10/polacy-wobec-podboju-kaukazu-czesc-i [dostęp: 30.10.2022].
- Forajter W., *Polacy wobec podboju Kaukazu*, część I, *Polacy wobec podboju Kaukazu*, część II, [online:] blog.polona.pl/2014/12/polacy-wobec-podboju-kaukazu-czesc-ii [dostęp: 30.10.2022].
- Furier A., *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009.
- Gadamska-Serafin R., *Góry Kaukaz jako wrota Orientu. Motywy orientalne w twórczości Tadeusza Łady-Zabłockiego*, „Góry – Literatura – Kultura” 2018, nr 11.
- Gadamska-Serafin R., *Góry Kaukaz w poezji zesańczej Tadeusza Łady-Zabłockiego*, „Góry – Literatura – Kultura” 2015, nr 9.
- Gadamska-Serafin R., *Przepaście, wąwozy, wulkany i skarby kopalnianego świata w pismach polskich kaukazczyków*, [w:] *Literackie podróże do wnętrza ziemi. Studia*, red. J. Ławski i M. Burzka-Janik, Białystok–Opole 2020.
- Inglot M., *Janiszewski Leon (1810–1861)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, red. K. Lepszy, Wrocław 1962–1964.
- Inglot M., *Polacy piszący na Kaukazie w pierwszej połowie XIX w.: materiały do zagadnienia*, „Pamiętnik Literacki” 1957, nr 48/2.
- Inglot M., *Rosja i Rosjanie w oczach polskich kaukazczyków*, [w:] *Spotkania literackie. Z dziejów powiązań polsko-rosyjskich w dobie romantyzmu i neoromantyzmu*, red. B. Galster, J. Kamionkova, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.

- Janion M., *Tadeusz Łada-Zabłocki 1813–1847*, [w:] *Obraz literatury polskiej. Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, t. 3, red. S. Żółkiewski i in., Warszawa 1992.
- Klusa-Wartacz J., *Obrazy zesłania w „Poezjach” Tadeusza Łady-Zabłockiego*, [w:] *Obraz Rosji w literaturze polskiej*, red. J. Fiećko i K. Trybuś, Poznań 2012.
- Kowalczykowska A., *Pejzaż romantyczny*, Kraków 1982.
- Krzymuska M., *Wacław Sieroszewski*, „Ateneum” 1900, t. 1, z. 3.
- Kubacki W., *Malwy na Kaukazie*, Warszawa 1969.
- Lam A., *Wacław Sieroszewski*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, seria 4, *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, t. 4, Warszawa 1971.
- Lijewska E., *Szkice kaukaskie. O twórczości wygnańczej Władysława Strzelnickiego*, Poznań 1998.
- Łada-Zabłocki T., *Poezje*, Petersburg 1845.
- Małgowska H.M., *Sieroszewski i Syberia*, Toruń 1973.
- Matuszewski I., *Ewolucja powieści egzotycznej i Wacław Sieroszewski*, [w:] tegoż, *Twórczość i twórcy. Studia i szkice estetyczno-literackie*, Warszawa 1904.
- Od Kaukazu po Sudety. Studia i szkice o poznawaniu i zamieszkiwaniu gór dalekich i bliskich*, red. E. Grzęda, Kraków 2020.
- Olszewska M.J., *Trauma Syberii, czyli „Na kresach lasów” Wacława Sieroszewskiego*, [w:] *Syberyjskie przestrzenie intymne*, red. M. Król, M. Łukaszuk, Lublin 2016.
- Ossowska D., *Wstęp*, [do:] T. Łada-Zabłocki, *Poezje*, Petersburg 1845.
- Polanowski T., *Model człowieka w wierszach Łady-Zabłockiego*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 1973, t. 21, z. 1.
- Reychman J., *Kaukaz*, [w:] *Polska i Polacy w cywilizacjach świata. Słownik encyklopedyczny* t. 1, z. 4, red. W. Pobóg-Malinowski, Warszawa 1939.
- Reychman J., *Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX w.*, Warszawa 1972.
- Reychman J., *Polacy w górach Kaukazu do końca XIX w.*, „Wierchy” 1954, t. 23.
- Reychman J., *Polacy w górach Kaukazu do końca XIX w.*, „Wierchy” 1954, t. 23, Warszawa 1939.
- Reychman J., Tyrowicz M., *Gralewski Mateusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, red. K. Lep-szy, Wrocław 1959.
- Reychman J., *Ze stosunków literackich polsko-gruzińskich w XIX w.*, „Przegląd Humanistyczny” 1961, nr 3.
- Rozbiory i sprawozdania: Wacław Sieroszewski, „W matni”*, oceniła M. Krzymuska, „Ateneum” 1898, z. 2.
- Sadowska I., *Egzotyczne rodziny polskich zesłańców syberyjskich: przypadek Wacława Sieroszewskiego*, „Prace Polonistyczne” nr 61/2.

Maria Jolanta Olszewska, *Kaukaz Wacława Sieroszewskiego*

Sattarov S., *Orient w twórczości „polskich poetów kaukaskich” (na przykładzie twórczości Tadeusza Łady-Zabłockiego, Władysława Strzelnickiego, Michała Butowta-Andrzejkowicza)*, „Tematy i Konteksty” 2019, nr 9 (14).

Sieroszewski A., *Wacława Sieroszewskiego żywot niespokojny*, z rękopisu wydał, opracował i uzupełnił A.Z. Makowiecki, Warszawa 2013.

Sieroszewski W., *Risztau. Powieść*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 39, 41, 44–52 wyd. osobne, Warszawa 1899.

Sieroszewski W., *Risztau. Powieść*, Warszawa 1947.

Skubalanka T., *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.

Słabczyński W. i T., *Słownik podróżników polskich*, Warszawa 1992.

Spitznagel L., *Do Konstantego Rdułtowskiego zamierzając z nim podróż na Wschód*, „Dziennik Wileński” 1824, t. II, nr 7, [online:] ebuw.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=23037 [dostęp: 1.12 2022].

Świdwińska Z., *Postowie*, [do:] W. Sieroszewski, *Risztau*, Warszawa 1947.

Takasaeva K., *Jakuckie prace Wacława Sieroszewskiego i zmiany kulturowe narodu Sacha*, Warszawa 2020.

Tarnowska B., *Obraz kaukaskich rzek w poezji Tadeusza Łady-Zabłockiego*, „Acta Neophilologica”, XXIII (2), 2021.

Witkiewicz S., *Pisma zebrane*, t. 1, oprac. Z. Jakubowski i M. Olszaniecka, Warszawa 1971.

Żywow M., *Polscy poeci kaukascy (Materiały biograficzne)*, „Pamiętnik Literacki” 1959, t. 50.